Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 223. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 29 września 1927 r. | Rok XXI.

Potworny anonim o zamordowaniu gen. Zagórskiego

poruszył całą Warszawę.

Zagórskiego zamordowano na forcie Legjonów a zmasakrowanego trupa wrzucono do Wisły?

Warszawa, 28. 9. (tel. wł.) Wielkie wrażenie wywołał tu memorjał mechanicznie odbity przesłany podobno w 10.000 egzemplarzy, a zawierający rozmaite opowieści o losach generała Zagórskiego. Pismo dostało się do stolicy z Katowic. Równocześnie pojawił się taki sam powielany rękopis w Lublinie i we Lwowie. **(W Bydgoszczy też krążyły podobne ulotki.** — Przypisek Red.) Memorjał krąży z rąk do rąk i zawiera potworne wersje. Dzienniki dzisiejsze wzywają rząd aby nareszcie wydał komunikat i położył kres rozszerzającym się plotkom.

Warszawa, 28. 9. (tel. wł.) Dzisiejszy „Głos Prawdy" podaje: Prawda o Zagórskim, według anonimowej ulotki brzmi po krótce jak następuje: **Zagórskiego przywieziono do Warszawy, tu zaś zabrało go grono oficerów do lokalu Strzelca przy ul. Dobrej 2, skąd na fort „Legjonów", gdzie został zamordowany, a następnie zwłoki obciążone kamieniami i zmasakrowane rzucono do Wisły pod Wilanowem.**

* * *

Okropne doniesienie „Głosu Prawdy" sprawia wrażenie, że jednak poza niem tkwi prawda. Trudno bowiem przypuszczać, żeby pismo tak bardzo do rządu zbliżone jak „Głos Prawdy" podawało tak fatalną dla tegoż rządu wiadomość, gdyby nie miało poważnych powodów do przypuszczenia, że coś prawdy jest w niej.

Chcielibyśmy wierzyć, że wiadomość o owej **strasznej i haniebnej zbrodni,** którą już wczoraj w Bydgoszczy kolportowano nie sprawdzi się, jakkolwiek objawy zdziczenia pewnej kliki sprawiają, że ogół myślący na wszystko jest przygotowany.

Wyrażamy nadzieję, że rząd z całą **bezwzględnością,** nie zważając na osoby, przeprowadzi śledztwo i gdyby komukolwiek winę udowodniono, nie omieszka wydać sądom. Gdyby mimo wszystko wiadomość o potwornej zbrodni sprawdzić się miała, **nie byłoby dość strasznej kary na sprawców.**

Przypominamy, że już przeszło miesiąc temu nasz korespondent warszawski podawał pogłoskę, iż Zagórski nie żyje. Według tego doniesienia przyczyną zamordowania go miała być pogróżka z jego strony, że zdradzi marszałkowi Piłsudskiemu wszystko, co wie o ludziach, którzy dziś przyczepili się do niego „jak wszy do kołnierza" (wyrażenie samego Piłsudskiego).

Warszawa, 28. 9. (AW.) W ciągu dnia wczorajszego władze skonfiskowały dwukrotnie, wychodzące w Warszawie organa P. P. S. Po rannej konfiskacie „Robotnika", skonfiskowano popołudniu redagowaną przez posła Kwapińskiego „Chłopską Prawdę".

Warszawa, 28. 9. (tel. wł.) W miejsce zmarłego posła Perla miał wejść do sejmu z listy państwowej PPS. starosta łódzki p. Rżewski. Pan Rżewski zrezygnował z przypadającego mu mandatu.

Warszawa, 28. 9. (AW.) Wczoraj po południu obradowała rada gabinetowa. Obrady pod przewodnictwem premjera trwały od godz. 5 do 7.30 i poświęcone były ważnym zagadnieniom państwowym, zarówno z zakresu polityki wewnętrznej, jak i spraw pożyczkowych. Wieczorem wicepremjer Bartel konferował z ministrem Skarbu Czechowiczem, ministrem Przemysłu i Handlu Kwiatkowskim, oraz min. Robót Publicznych Moraczewskim.

Cała Polska domaga się wyjaśnienia w sprawie zniknięcia gen. Zagórskiego.

Warszawa, 28. 9. (AW) W związku z elaboratem otrzymanym przez szereg instytucyj, oraz redakcję pism w Warszawie, zawierającym opis historji gen. Zagórskiego, szereg dzienników domaga się wyjaśnienia od Rządu, w formie komunikatu. „Gazeta Warszawska Poranna" stwierdza, iż insynuacje w stosunku do szeregu osobistości zawarte w elaboracie ,dostały się do wiadomości publicznej i wymagają ze względu na swój niepokojący charakter niezwłocznego sprostowania. Wyjaśnienia domagają się również „Rzeczpospolita", „Robotnik" i przychylny rządowi „Ekspress Poranny".

Nasz zatarg z Gdańskiem o Westerplatte przekazany specjalnej komisji.

Warszawa, 28. 9. (tel. wł.) Na posiedzeniu Ligi Narodów popierał przewodniczący Rady Villegas opinję Wysokiego Komisarza Gdańska, że Polska ma prawo wydawać zarządzenia celem utrzymania bezpieczeństwa na Westerplatte. Sahm twierdził, że Gdańsk musi posiadać prawo zarządzeń ochronnych przy ładowaniu amunicji i odprawie celnej. Stanowisko to poparł Stresemann.

Po ożywionej dyskusji Rada Ligi przychyliła się do wniosku Stresemanna i postanowiła wyznaczyć komisję złożoną z Villegasa i prawników, która po zbadaniu sprawy, przedłoży na grudniowej sesji swoje sprawozdanie.

Nagły wyjazd Brianda z Genewy.

Nikt już nie chce rozmawiać ze Stresemannem, — Berlin zaskoczony.

Berlin, 27. 9. (PAT) Cała prasa berlińska jest zaskoczona **nagłym i niespodziewanym,** jak twierdzi, **wyjazdem Brianda z Genewy.** Dzienniki prawicowe wyrażają przypuszczenie, że Briand chciał przez ten niespodziewany wyjazd **uniknąć dalszych rozmów z min. Stresemannem.** Dzienniki lewicowe i demokratyczne sądzą, że Briand został wezwany do Paryża. „Vosische Ztg.", komentując wczorajszą rozmowę Brianda ze Stresemannem w kuluarach pałacu Ligi, stwierdza, że rozmowa ta nie była przypadkową tylko zamierzona i celowa dla przeprowadzenia demonstracji (?), która miała na celu usunięcie pogłosek o wzrastającem napięciu między Berlinem i Paryżem. „Acht Uhr Abendblatt" pisze, że po wczorajszej rozmowie między Briandem i Stresemannem **liczono się powszechnie z możliwością dalszych rokowań między obu ministrami,** co zostało pokrzyżowane przez niespodziewany wyjazd Brianda. Strona niemiecka bezwarunkowo będzie nad tem ubolewać.

* * *

Nagły ten zwrot w czułościach Brianda wobec Niemiec jest wynikiem akcji prof. Foerstera i tego odłamu pacyfistów niemieckich, którzy grupują się dokoła tygodnika „Die Menschheit". Rewelacje ostatnie, o których pisaliśmy szeroko w „Dz. Bydg.", a które z niezrozumiałych względów przemilczały o ile się dało, nasze agencje prasowe, uderzyły do głowy Stresemannowi i Hindenburgowi oraz nacjonalistom, rozluźniły ich język i spowodowały do wynurzeń, że krew w 1914 r. przelana nie spada na Niemcy. Ta zatwardziałość serc pruskich militarystów wywołała odruch nawet u germanofilów angielskich i francuskich. Propaganda niemieckich nacjonalistów na zewnątrz poniosła klęskę, choć na wewnątrz pozyskano częściowo nawet Gerlacha.

Technika rewolucyjna bolszewizmu.

II.

(Instrukcje Międzynarodówki komunistycznej w okresie przygotowawczym do rewolucji. — Przepisy, dotyczące wykonania rewolucji. — Zawładnięcie środkami komunikacyjnymi. — Izolowanie urzędów cywilnych i wojenych. — Teroryzowanie obywateli. — Sparaliżowanie organizmu państwowo-społecznego. — Nauki do wyciągnięcia z przebiegu rewolucji bolszewickiej w Rosji).

Stosunek komunistów do rządu i władzy państwowej, w okresie przygotowawczym do rewolucji, instrukcje III-ej Międzynarodówki określają w sposób następujący. **Nie brać bezpośredniego udziału w rządzie,** zachowując sobie swobodę działania, bez przyjmowania na siebie odpowiedzialności, ale popierać wszelką akcję stronnictw lewicowych; natomiast **dążyć do opanowania instytucji samorządow.,** a to ze względu, że od nich więcej, niż od instytucji państwowych (ministerstwa), zależy życie gospodarcze kraju; zadaniem zaś rewolucji komunistycznej jest właśnie radykalna zmiana warunków gospodarczych; wyzyskiwać stale dla swych celów wszystkie burżuazyjne prawa liberalne, np. wolność prasy, zebrań i t. p.); **osłabiać wolę i powagę władzy państwowej,** wymuszając na niej stopniowo drogą strajków i „manifestacyj pokojowych", ustępstwa w kwestji robotniczej i zmuszając rząd do neutralności lub do stawania po stronie robtników w ich zatargach z kapitałem; **osłabiać armję, przez** podkopywanie subordynacji i dyscypliny w jej szeregach; szerzyć w społeczeństwie obawę przed militaryzacją (rządy pretorjańskie, czy też dyktatura), **budzić niechęć do wojskowych,** wreszcie podtrzymywać ferment niezadowolenia pośród rezerwistów i inwalidów wojennych.

Program ten nie jest tylko teoretycznym; był on w swoim czasie z wielką dokładnością wykonywany we Włoszech. Strajki następowały tam jeden za drugim, życie gospodarcze zamierało, po ulicach wszystkich miast bez przerwy odbywały się manifestacje z czerwonemi cho-

rągwiami, wizerunkami Lenina, okrzykami bolszewickimi; wojskowi byli przez tłum znieważani; rząd na każdym kroku ustępował, tracił głowę i siłę. Rewolucja bolszewicka już dojrzewała i tylko energja „czarnych koszul" z Mussolinim na czele, uratowała Włochy od stoczenia się w otchłań nędzy bolszewickiej. Te same objawy, chociaż w słabszym stopniu, można obserwować i w Polsce, w działalności organizacji komunistycznych.

* * *

Mówiliśmy dotychczas o charakterze akcji bolszewickiej, w okresie przygotowującym rewolucję; przypatrzmy się teraz, jak według programu bolszewickiego przedstawia się **wykonanie (mechanizm) samej rewolucji.** Zalecane sposoby różnią się od metod, jakie były praktykowane dawniej przy przewrotach czy to wojskowych („pronunciamento"), czy też ludowych (rewolucje społeczne) i są udoskonaleniem metod, jakie znalazły już zastosowanie w rosyjskiej rewolucji 1917 r. i zapewniły wtedy bolszewizmowi bystre i łatwe zwycięstwo. W programie jest wszystko przewidziane, jak w strategji wojennej przy wykonywa- przygonowanego. Przytem zamach niu ataku, poprzednio już należycie rewolucyjny polega nie tyle na użyciu siły, co na **sparaliżowaniu i obezwładnieniu całego organizmu państwowo-społecznego,** głównie i przedewszystkiem przez **przecięcie arterji komunikacyjnych.** Tym sposobem nieprzyjaciel (rząd i społeczeństwo), którego organy są pozbawione możności komunikowania się między sobą, staje się niezdolnym do planowej obrony i ostatecznie musi się zdać na łaskę i niełaskę zwycięzcy tak, jak poddaje się forteca, pozbawiona żywności i środków obrony. Jednocześnie stosowane są **środki, działające na psychikę** tego nieprzyjaciela, aby doprowadzić go do stanu przygnębienia, utraty nadziei, zupełnego odrętwienia i apatji.

Zgodnie z takim planem, instrukcje III-ej Międzynarodówki zalecają komunistycznym organizacjom, w chwili, kiedy armja rewolucyjna, po poprzednim okresie przygotowawczym, została już zmobilizowana i wybuch nastąpił:

teroryzowanie obywateli, za pomocą masowych rozruchów ulicznych i przeciągających bez przerwy po ulicach patroli, kartaczownic, automobili wojskowych itp.;

pozbawić mieszkańców wszelkich wiadomości z zewnątrz, zamknąć gazety, utrudnić lub uniemożliwić wyjazdy, nie dopuszczać żadnych zebrań i wogóle porozumiewania się obywateli między sobą;

odebrać mieszkańcom wszelką broń, i pod tym pretekstem dokonywać ciągłych rewizji domowych;

znacjonalizować banki, fabryki, domy mieszkalne, t. j. przejąć je na własność nowego rządu i aby zapewnić sobie środki pieniężne, **skonfiskować prywatne wkłady pieniężne;**

wreszcie **ustanowić policję ludową i sądy ludowe,** zaopatrując je w szerokie pełnomocnictwa, dla czuwania nad życiem i prawomyślnością obywateli.

W stosunku do rządu, który trzeba obalić, instrukcja III-ej Międzynarodówki zaleca następującą akcję:

Opanować środki komunikacyjne: koleje, poczty, telegrafy, telefony; zadanie to powinny spełnić „jaczejki" komunistyczne, poprzednio założone pośród pracowników kolejowych i pocztowych; **odciąć władze centralne od organów wykonawczych.** To samo należy uczynić z instytucjami administracji prowincjonalnej, z urzędami i komendami wojskowemi; **izolować je i nie dopuszczać do porozumiewania się** między sobą; osoby, które stoją na przeszkodzie, muszą być usunięte (zgładzone). Wszędzie, gdzie wyraźna większość jest po stronie rewolucji — **ustanawiać instytucje sowieckie** (rady robotnicze, włościańskie i żołnierskie), dla kontroli nad działalnością dawnych urzędów administracyjnych, które muszą być jeszcze pozostawione; te zaś ośrodki, w których większość jest po stronie dawnego rządu, należy tak otoczyć i izolować, aby pozbawione wiadomści, pieniędzy, żywności, same musiały się poddać rządowi sowieckiemu. **Z armją nie szukać zatargu,** ale tylko koszary i dowództwa wojskowe odgrodzić od stosunku z światem zewnętrznym (izolować) i stopniowo, za pomocą propagandy i podstępu przeciągać poszczególne oddziały wojskowe na stronę rewolucji.

* * *

Naszkicowana tu metoda rewolucyjna po raz pierwszy była zastosowana przy przewrocie bolszewickim w Rosji w r. 1917 i dała nadzwyczajne wyniki. Bolszewicy nie byli dostatecznie silni, aby uderzyć z frontu na rząd Kiereńskiego i siłą go obalić, ale potrafili go tak osaczyć, że sam usiał upaść. O liczebności komunistów (kierujących bolszewików) dają pojęcie następujące cyfry: w chwili wybuchu rewolucji było ich zaledwie parę tysięcy, prawda, dobrze zorganizowanych i na wszystko zdecydowanych; po zwycięstwie, Lenin szacował ich siły na 500.000; według ostatnich obliczeń, zapisanych do partji komunistycznej jest w Rosji: robotników 635.000, włościan 297.000, urzędników państwowych 279.000, razem 1,211.000 i ta niewielka liczba trzyma w niewoli przeszło 100 miljonów ludności rosyjskiej!

W rzeczywistości, **rewolucję bolszewicką wygrały związki kolejarzy i pocztarzy;** one obezwładniły rząd; pozbawiony możności otrzymywania wiadomości i wysyłania rozkazów, siłą rzeczy, przestał on funkcjonować i istnieć. Okolicznością, która ułatwiła bolszewizmowi zwycięstwo, była **za daleko posunięta centralizacja władzy państwowej;** organy prowincjonalne, odcięte od centrali, a nie przyzwyczajone do samodzielności i własnej inicjatywy, nie umiały się bronić.

Takie są nauki, jakie można wyprowadzić z przebiegu wypadków rosyjskich: zbytnia centralizacja osłabia siłę i odporność rządu w chwili rewolucji, a utrata władzy nad środkami komunikacji go zabija. Technika rewolucyjna bolszewizmu doprowadzona jest do wysokiej doskonałości; doskonałą też musi być obrona; jeżeli bolszewizm stopniowo i systematycznie przygotowuje rewolucję, to oczywiście obrona powinna już przeciwdziałać tej akcji przygotowawczej, a nie wystąpić dopiero w chwili wybuchu rewolucji; byłoby to zapóźna!

Kończymy słowami francuskiego autora: **„zwycięstwo bolszewizmu byłoby zagładą całego świata cywilizowanego".**

M. Łempicki.

Ponowna porażka Gdańszczan w Genewie.

Sprawa Westerplatte znowu odroczona. — Dotychczasowy stan rzeczy obowiązywać ma nadal aż do czasu ostatecznej decyzji na następnem zgromadzeniu Ligi. — Rezolucja polska przyjęta.

Genewa, 27. 9. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rada Ligi Narodów rozpatrywała **sprawę używalności Westerplatte przez Polskę.** Na czerwcowej sesji Rady Ligi zdecydowano utrzymać prowizorycznie istniejący stan rzeczy według orzeczenia wysokiego komisarza Ligi Narodów aż do zbadania uwag rządu polskiego i Gdańska.

W swoim dzisiejszym obszernym raporcie Villegas, omawiając wszechstronnie prawa Polski do wyładunku i magazynowania amunicji na Westerplatte oraz prawa Gdańska co do wykonywania niektórych czynności urzędowych na tym terenie, zaproponował Radzie Ligi **rezolucję, zatwierdzającą prawa Polski** zgodnie z dotychczasowym stanem rzeczy.

Prezydent senatu gdańskiego Sahm **domagał się wolnego wstępu urzędników a więc i policji gdańskiej na Westerplatte,** motywując to żądanie koniecznością wykonywania dozoru nad bezpieczeństwem oraz prawem Gdańska do wykonywania władzy na całem terytorjum Wolnego Miasta.

Komisarz generalny Rzplitej Polskiej min. Strassburger przypomniał, że zanim nastąpił układ z Gdańskiem co do Westerplatte, sprawa była przedmiotem długich pertraktacji pod przewodnictwem wysokiego komisarza. Z układu wynika, że **Polska ponosi całkowitą odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo na Westerplatte,** przyczem rówież ponosi odpowiedzialność materjalną za ewentualne szkody, poczem zaznaczył, że **niektórzy urzędnicy gdańscy mają dostęp na Westerplatte,** dopuszczanie jednakże licznych urzędników na terytorjum, na którem znajduje się amunicja, byłoby **zmniejszeniem bezpieczeństwa dla ludności Gdańska,** a odpowiedzialną za to bezpieczeństwo jest Polska. Min. Strassburger wypowiedział się za przyjęciem raportu Villegassa.

Min. Stresemann domagał się dalszego zbadania sprawy przez przydzielenie sprawozdawcy dwóch prawników, przyczem zapowiedział kategorycnie, że **za dzisiejszą propozycją sprawozdawcy głosować nie będzie.**

Ponieważ uchwały Rady Ligi winny zapadać jednomyślnie, przez co tego rodzaju założenie veta przez Stresemanna spowodowało dalsze odroczenie sprawy do ostatecznego ustalenia norm korzystania z terytorjum Westerplatte. W ten sposób na następnej sesji Rady Ligi **sprawa Westerplatte będzie przedmiotem obrad po raz 17,** jednakże do czasu ostatecznej decyzji **obowiązywać będzie dotychczasowy stan rzeczy.**

Genewa, 27. 9. (PAT.) Na wieczornem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przyjęto rezolucję, **potwierdzającą przyjęcie przez Zgromadzenie Ligi rezolucji polskiej.**

Pogłoski o podwyżkach urzędniczych sieją — ludzie złej woli!

Warszawa, 27. 9. (PAT) W nr. 265 „Gazety Warszawskiej Porannej" z dnia 27 bm. podano wiadomość, jakoby rząd opracował projekt rozporządzenia, który przewiduje podwyżkę płac urzędniczych od 8 do 32%, przyczem niższe kategorje urzędników miałyby otrzymać tylko 8 do 15%. Powyższa wiadomość pozbawiona jest wszelkich podstaw, gdyż projektu takiego wcale nie opracowano. Rozsiewanie tego rodzaju fałszywych pogłosek pochodzi oczywiście od czynników, którym zależy na stworzeniu wśród sfer urzędniczych atmosfery niezadowolenia i rozgoryczenia i zasługuje z tego powodu na napiętnowanie. Rewizja uposażeń funkcjonarjuszów państwowych jest przedmiotem studjów i rozważań rządu.

Warszawa, 27. 9. (PAT) Ministerstwo Skarbu komunikuje: Wiadomość, podana przez „Gazetę Warszawską Poranną" z dnia 27 bm. w artykule pod tytułem „Podwyżki", jakoby sprawa rozmiarów przewidzianej podwyżki uposażeń urzędniczych została już przesądzona, nie odpowiada prawdzie, odnośne bowiem prace, prowadzone od dłuższego czasu nie zostały jeszcze ukończone, a tem samem decyzja w sprawie podwyżki nie została powzięta.

Rakowski jednak nie ma być odwołany?

Moskwa, 27. 9. PAT. Koła miarodajne stanowczo zaprzeczają wiadomościom o odwołaniu ambasadora Rakowskiego.



Kronika telegraficzna.

Zastraszające rozmiary epidemji tężca w Niemczech.

Berlin, 27. 9. PAT. Epidemja tężca rozszerza się nietylko w samym Lipsku, ale i w okolicy. Dotychczas zgłoszono w Lipsku 129 wypadków, razem z okolicą zaś 183. Zmarło 20 dzieci. (Jak wiadomo, w Berlinie zamknięto wszystkie szkoły dla zapobieżenia dalszemu rozszerzeniu groźnej epidemji.

Konkordat między stolicą apostolską a Litwą podpisany.

Rzym, 27. 9. PAT. Dziś rano nastąpiło w Watykanie podpisanie konkordatu między Stolicą Apostolską i Litwą. Konkordat podpisali: litewski prezes rady ministrów Waldemaras i kardynał Gaspari.

Mussolini został ojcem.

Rzym, 27. 9. PAT. W swej posiadłości wiejskiej Carpena koło Forli, małżonka premjera Mussoliniego powiła syna, któremu nadane będzie imię Romano. Obrzęd chrztu odbędzie się jutro w kościele Carpena. Mussolini przybył do Carpena w dniu wczorajszym.

Bomby w Bułgarji.

Białogród, 27. 9. PAT. Dzienniki donoszą z nad granicy bułgarskiej, że w pewnym hotelu w miejscowości Koczana znaleziono wczoraj wieczorem dwie bomby. W hotelu tym znajduje się kasyno oficerskie. Bomby zauważono zawczasu i zapobieżono zamachowi. Wiadomość o tym nowym zamachu, który przypisują rewolucyjnemu komitetowi macedońskiemu, wywołała w Białogrodzie silne wrażenie.

Sprzeczne wiadomości o lotniku niemieckim Kennecke.

Konstantynopol, 27. 9. PAT. O lotniku niemieckim Kennecke, którego ślad zaginął od soboty, niema w dalszym ciągu żadnych wiadomości.

Angora, 27. 9. PAT. Agencja anatolijska donosi, **że lotnik niemiecki Kennecke nie mógł** wystartować w dniu wczorajszym z powodu uszkodzenie motoru. Samolot, który odleciał w dniu 25 bm. rano nie był samolotem Kenneckego.

Echa ucieczki lotników litewskich z Modlina.

Warszawa, 28. 9. (tel. wł.) W tutejszym Sądzie Wojskowym odbyła się rozprawa przeciwko inżynierowi kapitanowi Michałowskiemu o niedbalstwo w czasie spełniania służby inspekcyjnej. W Modlinie byli Internowanie trwało dłuższy czas, tak, że scy, którzy opadli na terytorjum Polski. Internowanie trawło dłuższy czas, tak, że oficerowie litewscy mieli swobodę ruchu. Właśnie w czasie służby kapitana Michałowskiego wydostali się z twierdzy pod osłoną nocy i zbiegli. Trybyunał uwolnił oskarżonych.

Senator Władysław Grabski umarł.

Dowiadujemy się, że umarł śp. senator Władysław Grabski, właściciel Kurcewa w powiecie jarocińskim.

Zmarły był gorącym patrjotą i zarówno w czasie niewoli jak i w wolnej Polsce wybitny brał udział w naszem życiu społeczno - narodowem.

Za czasów niemieckich założył Centrum Obywatelskie, które w r. 1913 protestowało przeciwko udziałowi grupy ziemian w przyjęciu Wilhelma na zamku cesarskim w Poznaniu.

W r. 1919 wybrany został posłem na Sejm Ustawodawczy, a w r. 1922 członkiem Senatu.

Jakkolwiek śp Wł. Grabski należał do Związku Ludowo Narodowego, to jednak inne partje dla jego prawego charakteru i niepospolitych zasług nie odmawiały mu życzliwego poparcia.

Niech odpoczywa w pokoju!

Ohydne morderstwo polityczne w Gdańsku.

„Wir werden euch Polacken schon klein kriegen!“

Gdańsk, (AW.) Niemiecka prasa gdańska zaskoczona wypadkiem zabójstwa Polaka Szymańskiego przez Niemców gdańskich, usiłuje twierdzić, iż zabójstwo to nie miało charakteru politycznego, ponieważ niema żadnego naocznego świadka (?), a sprawcy dotychczas nie zostali aresztowani. W przeciwieństwie do tego „Gazeta Gdańska“ z całą stanowczością twierdzi, iż zamordowanie Szymańskiego miało podłoże polityczne, albowiem dwóch młodych Niemców dało strzały do przejeżdżającego rowerem między Pruszczem a Małym Kleszczewkiem Szymańskiego z okrzykiem na ustach: „Wir werden euch Polacken schon klein kriegen“.

Pochowanie zwłok ofiary szowinizmu niemieckiego.

Gdańsk, 26. 9. (PAT.) Dziś po południu odbył się z kościoła polskiego we Wrzeszczu pogrzeb ś. p. Franciszka Szymańskiego, ofiary szowinizmu niemieckiego. Szymański, jak wiadomo, przed kilku dniami padł od skrytobójczej kuli niemieckiej. W pogrzebie wzięły udział tysiączne tłumy.

Turyści słowiańscy zwiedzają polskie letniska.

Uczestnicy zjazdu stowarzyszeń turystycznych słowiańskich podczas pobytu w Szczawnicy podejmowani byli śniadaniem w domu zdrojowym. Wygłoszono szereg przemówień. M. i. przemawiał właściciel Szczawnicy p. Stadnicki, witając gości. Odpowiedział prezes Skupczyny Basawicz. Ze Szczawnicy goście wyjechali do Zakopanego, gdzie odbyło się wieczorem przyjęcie w hotelu Bristol, urządzone staraniem Towarzystwa Tatrzańskiego. W przemówieniach goście podkreślali z naciskiem serdeczne przyjęcie, zgotowane im w Polsce a przy pożegnaniu złożyli przedstawicielom władz najgorętsze podziękowanie.

Powrót dzieci polskich do Niemiec.

„Dziennik Berliński“ donosi o powrocie dzieci polskich z Niemiec z wakacji letnich, spędzonych w Polsce i pisze, że: „zaokrąglone i świeże twarze i zdrowy humor dzieci świadczą o tem, że dobrze im się powodziło na polskiej ziemi i że opieka na kolonjach była serdeczna. Rodzice z uznaniem i wdzięcznością mówią o tych wszystkich, których serdeczna opieka przyczyniła się do zdrowego wyglądu dzieci“.

Kościuszko — rosyjskim patrjotą.

Inteligencja pism anglo-amerykańskich w sprawach polskich jest wogóle znamienna, a czasem wprost zdumiewa. W ostatnich czasach tyle w Ameryce pisano i mówiono o Kościuszce, dzięki wystawie w Filadelfji i fundacji kościuszkowskiej, że przynajmniej narodowości tego bohatera rewolucji nie powinna być wątpliwa. Tymczasem w wielu pismach amerykańskich pojawiły się podobizny Naczelnika z podpisem: „Kościuszko, the great Russian Patriot“ (wielki patrjota rosyjski).

Japończyk burmistrzem amerykańskiego miasta.

Po raz pierwszy się zdarza, aby miasto amerykańskie obrało na burmistrza przedstawiciela rasy żółtej. Tym wyjątkowym człowiekiem jest p. Kiajiro Matsudaira, wybrany na burmistrza przez obywateli miasta Edmonton, w stanie Maryland. — Wprawdzie Matsudaira urodził się w Ameryce, ale nie zmienił ani imienia, ani też nazwiska swego, co tak często robią wychodźcy europejscy, nie wyłączając Polaków, przeistaczajacyh sie w Smithów, Brownów, Closkeyów (Kluska) itd.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 91

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Spokój i pewność siebie kobiety zrobiły duże wrażenie na powstańcu. Takiego obrotu sprawy nie spodziewał się zupełnie. A Othe spostrzegła natychmiast swą chwilową przewagę i kuła żelazo na gorąco:

— Możemy Hamilkarze rozmawiać ze sobą zupełnie szczerze. Zająłeś podstępem miasto i zbuntowałeś trzy setki moich żołnierzy. To prawda, ale przecież na wojnie raz ci, raz tamci są górą. Przejściowe powodzenie nie rozstrzyga o ostatecznem zwycięstwie. Jutro nadciągną olbrzymy i będziesz sromotnie uciekał z Tyru, o ile wogóle ujść zdołasz.

Jutro oni nie nadejdą. He he he, ale może kto inny.

— Masz teraz na myśli Nitara?

— Nitara? — powtórzył osłupiały.

Othe uśmiechnęła się leciuteńko i powstała.

— Ciężki jest ten płaszcz królewski. Muszę go zrzucić — rzekła rozpinając złoty łańcuszek na piersiach. Szkarłatne okrycie spłynęło do nóg i owinęło je, układając się w piękne draperje. Królowa stała teraz w pomarańczowej tunice, tak cienkiej i przezroczystej, że szpiczaste pagórki jej piersi i boski łuk bioder rysowały się dokładnie. Toczone ramiona były nagie zupełnie. Zdobiły je szczerozłote manele w kształcie wężów, których oczy naśladowały przepiękne rubiny. Dokoła szyji biegł poczwórny rząd pereł, a z dolnego sznura spływały liczne wisiorki na piersi, na plecy i ramiona. Tunika bya spięta na lewej stronie zapinką, bogato brylantami wysadzaną, a od lewego biodra aż do przegubu kostki spajał krańce pomarańczowej szaty srebrny sznurek, szeroki jak tasiemka. Przez to wycięcie widać było udo i smukłą, zgrabną nóżkę.

Ogłuszony wiadomścią o zdemaskowaniu dwulicowej gry Nitara, siedział Hamilkar nieruchomo i bezwiednie podziwiał harmonijne kształty oraz strój wspaniały, kobiety.

Królowa nie spieszyła się z rozmową. Tylko korzyści mogły dla niej wyniknąć ze zwłoki. Obrzuciła przelotnem spojrzeniem dymek snujący się w tyle, poza głową młodego rycerza i z uśmiechem mówiła dalej:

Przypuszczałeś, że my tutaj nic nie wiemy o robocie Nitara. Ha ha ha ha! Śledzono go od dawna. Chodziło tylko o jaskrawe dowody zdrady. Przy wyruszeniu na wyprawę przeciwko wam, umieścił dowódca olbrzymów, Nitara na prawem skrzydle i obstawił go dobrze swoimi ludźmi. Zdrajca, nie przeczuwając niczego, wysłał gońca do was i tego schwytano w lesie. Na mękach wyznał całą prawdę. W tej chwili Hans już wie o waszej wyprawie na miasto. Wysłał gołębia z wiadomością, a sam spieszy tutaj na czele wszystkich wojsk. Niestety, gołąb się spóźnił i dlatego udało się wam Tyr zająć. Nitar będzie obdarty ze skóry na „Placu dwustu kolumn“ dla przestrogi innym, którzy zdradzić zamyślali.

— To wszystko kłamstwo.

— Nie każę ci przecież wierzyć. Owszem, myśl sobie, że Nitar ciągnie tu na pomoc z ośmioma setkami żołnierzy. Tylu przecież obiecał ci przyprowadzić.

Hamilkar nie mógł się powstrzymać od głośnego okrzyku zgrozy. Oburącz chwycił się za głowę. Ani cień podejrzenia nie zaświtał mu w myślach. Przecież ta kobieta wiedziała wszystko... wszystko, a mówiła z taką pewnością.

— I myślisz może, Hamilkarze, że olbrzym, który w mieście pozostał jest w waszych rękach? Znowu się mylisz. Obstawiliście jedne i drugie drzwi, a zapomnieliście o przejściu przez piwnicę. Tamtędy uszedł i przyniósł broń huczącą. Przypomni wam klęskę, jakiej doznaliście rok temu, w świątyni. Zresztą byś nie sądził, że to przechwałki, to ci pokażę, że i ja posiadam taką broń straszliwą. Schyliła się szybko i z pod poduszki, na której wspierał się łokieć młodego wojownika, wyjęła rewolwer Henryka. Szczęknął odwiedziony bezpiecznik.

— Nie chcę teraz strzelać, bo zlecieliby się wszyscy. Dopiero po ukończonej rozmowie zrobię ci tę niespodziankę. I cóż ty na to, mój „zwycięsco“?

Hamilkar nie wierzył oczom. Widok broni palnej w maleńkiej dłoni i widok umiejętności, z jaką się z nią obchodziła, odurzył go stokroć bardziej, niż zmysłowa uroda królowej.

Othe podeszła do łoża i ukryła tam swój skarb cenny. Potem powróciła szybko do młodzieńca. Otoczyła mu szyję ramieniem przyjaźnie.

— Przekonałeś się teraz, jak ci jeszcze daleko do zwycięstwa?

— Przekonałem się teraz, że niepotrzebnie drogi czas tracę. Pójdę już i uderzę na pałác. Będziesz cenną zakładniczką w moim ręku.

— O! Więc już nie dam głowy pod miecz?

— Puść mnie! Muszę odejść.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jak zmarnowano ciężko zapracowany grosz publiczny.

Powyżej miljona zł. strat.

Katowice. (AW.) Prasa katowicka komunikuje sensacyjne szczegóły o gospodarce w „Spółce Brackiej" w Tarnowskich Górach. Oto dyrektor Spółki Tadeusz Czapla oraz członek zarządu dr. Zagórski, w chwili obecnej sekretarz w dyrekcji „Skarbofermu", wbrew rozporządzeniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej lokowali płynną gotówkę miast w bankach państwowych w Polskim Banku Handlowym, w którego radzie nadzorczej w charakterze członków zasiadali. W ten sposób przeszło 2 miljony złotych pieniędzy społecznych ulokowanych zostało w banku, który oddany został pod nadzór sądowy a obecnie proponuje regulację ulokowanych sum na 50%. „Spółka Bracka" poniosłaby w wypadku takiej regulacji miljon złotych straty, zaś na samych nieotrzymanych odsetkach straciłaby dalszych przeszło 300 000 złotych. Prasa domaga się wszczęcia dochodzenia w tej sprawie i pociągnięcia do surowej odpowiedzialności osób rozmyślnie trwoniących majątek publiczny, utworzony ze składek robotniczych.

Dokonano ohydnego mordu na rodzinie nauczyciela szkoły powszechnej.

Dnia 25 bm. we wsi Pruszków powiatu mławskiego dokonano ohydnego mordu rabunkowego na rodzinie miejscowego nauczyciela szkoły powszechnej, 40-letniego Bolesława Fawrela. Zbrodniarze, dobrze obznajmieni ze stosunkami osobistemi Fawrela, który uchodził w okolicy za człowieka zamożnego i bardzo skąpego, dokonali napadu po dowiedzeniu się, iż Fawrel otrzymawszy nową nominację, udać się zamierza na stały pobyt do Mławy. Bandyci wtargnęli nocą do domku nauczyciela, stojącego na skraju wsi, poczem strzałami rewolwerowemi zabili Fawrela, żonę jego 24-letnią Juljannę i 4-letniego synka Zygmunta. Zbrodniarze pozostawili przy życiu jedynie śpiącego w kołysce jednorocznego synka, Stanisława. Energiczne śledztwo w toku.

Obłąkanie radjowe.

W Warszawie znalazł się człowiek obłąkany pod wpływem radja, niej. Pabjan, który wmówił w siebie, że jest żywym odbiornikiem radjowym i że słyszy codziennie audycje rozmaitych stacyj bez aparatu i słuchawek.

Zmuszała do nierządu córkę nieletnią.

Agencja Wschodnia donosi: W Katowicach aresztowana została niej. Zofja Reichel za zmuszanie do nierządu swej 12-letniej córki.

Niebezpieczny awanturnik z karabinem w ręku.

W pobliżu lotniska lwowskiego, pogotowie wojskowe zaalarmowane zostało strzałami karabinowemi, dochodzącemi z Bogdanówki. Strzelanina trwała przez kilkanaście minut. Przeprowadzone natychmiast dochodzenie doprowadziło do pochwycenia sprawcy alarmu, Surego, który przy pomocy dwóch ukradzionych karabinów wojskowych wszczął awanturę z mieszkańcami Bogdanówki.

Pierwszy w Polsce dyplom kapitana marynarki handlowej.

W tych dniach Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało pierwszy dyplom kapitana marynarki handlowej absolwentowi **Szkoły Morskiej w Tczewie** p. Leonowi Rawicz-Rusickiemu, pływającemu obecnie na statku „Poznań", należącym do przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska". Kapitan marynarki Rusiecki wstąpił do Szkoły Morskiej w Tczewie na wydział nawigacyjny, jako jeden z pierwszych uczni w pierwszym roku jej istnienia. Po ukończeniu szkoły pływał na różnych statkach i dzięki temu, odbył wymaganą o uzyskania dyplomu kapitańskiego ilość miesięcy pływania. Dla uzyskania dyplomu kapitana małej żeglugi, wymagane jest spędzenie na morzu 60 miesięcy, dla kapitanów dużej żeglugi 72 miesiące.

Konsulat polski w Afryce południowej.

Warszawa, 27. 9. (tel. wł.) W Min. Sprw Zagr. czynione są przygotowania do otwarcia konsulatu generalnego w Afryce Południowej. Na stanowisko to upatrzony jest b. charges d'affaires w Oslo, radca Kwapiszewski.

Minister Dobrucki wojewodą stanisławowskim?

Warszawa, 27. 9. (AW.) Dzisiejsza „Gazeta Warszawska Poranna" donosi, jakoby na stanowisko wojewody stanisławowskiego wysuwana była kandydatura ministra oświaty Dobruckiego. Jednocześnie pismo to informuje o mającej nastąpić dymisji wojewody Darowskiego, przyczem stanowisko to objąłby wicewojewoda Morawski. Ustąpienie ministra oświaty Dobruckiego motywowane ma być różnicą poglądów pomiędzy nim a popierającemi go dotąd odłamami politycznemi.

Turniej kelnerów.

Najzręczniejszy kelner wiedeński.

Ciekawy turniej kelnerów odbył się w Wiedniu. Chodziło o to, kto jest najzręczniejszym i najszybszym kelnerem Wiednia. Nie należy sobie wyobrażać, że chodziło o jakiś bieg na tysiąc metrów, czy coś podobnego. Uczestnicy turnieju zjawili się w stroju zawodowym, a więc w smokingu, fraku lub białej bluzie. Mieli następnie przebyć możliwie najszybciej pewną ruchliwą ulicę, trzymając w ręce filiżankę, napełnioną kawą. W „derby" brało udział trzydziestu trzech kelnerów.

Niektórzy z nich wzięli odrazu bardzo szybkie tempo, tak, że po drodze wylali prawie całkowitą zawartość naczyń. Pierwszą nagrodę otrzymał Franz Reiser, który z napełnioną po brzegi filiżanką czarnej kawy przebiegł szybko ulicę nie rozlawszy ani kropli płynu.

Wiadomości z kraju.

250-lecie zgonu obrońcy Lwowa.

W październiku br. przypada 250 rocznica zgonu Józefa Bartłomieja Zimorowicza, burmistrza m. Lwowa, poety i uczonego prawnika. W r. 1672 Zimorowicz zorganizował obronę Lwowa, w czasie pamiętnego oblężenia miasta przez Turków.

Konfiskata litewskiego pisma.

Komisarz rządu na m. Wilno zarządził konfiskatę wychodzącego w języku polskim pisma litewskiego „Życie Ludu" za umieszczenie artykułu pt. „Taki naród żyć będzie". Artykuł, posługując się niewiarogodnemi pogłoskami, krytykował władze polskie.

Wielki wiec niższych urzędników pocztowych we Lwowie.

Dnia 25 bm. w sali instytutu technologicznego we Lwowie odbył się wielki wiec niższ. pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych w sprawach zawodowych Powzięte zostały stanowcze rezolucje, domagające się poprawy bytu.

Wilki w okolicach nawiedzonych powodzią.

Donoszą ze Skolnego, iż w okolicach nawiedzonych powodzią pojawiły się wilki. W Dembinie wilki rozzuchwaliły się tak dalece, iż napadły na pasące się na pastwisku stado, rozszarpując cielę. W Bereżnicy wilki wtargnęły nawet do środka wsi.

22-letni Kubik skazany za zdradę stanu.

Sąd ławniczy w Bytomiu rozpatrywał sprawę 22-letniego Wilhelma Kubika, oskarżonego o zdradę tajemnic wojskowych. Według aktu oskarżenia, Kubik pozostawał w latach 1926 i 1927 w stosunkach z osobami, które rzekomo pracowały dla wywiadu polskiego i miał im dostarczać cenne informacje wojskowe. Rozprawa sądowa toczyła się z wykluczeniem jawności. Kubik skazany został przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących na rok ciężkiego więzienia.

Świętokradztwo w kościele kalwaryjskim pod Wilnem.

W nocy z 23 na 24 bm. świętokradcy wtargnęli do kościoła kalwaryjskiego pod Wilnem i zrabowali dwa wielkie kandelabry, lichtarze, krzyż misternej roboty itd. Sprawców świętokradztwa dotychczas nie przychwycono.

Uczniowie gimnazjalni, oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej.

Przed lwowskim trybunałem przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko 7 komunistom ze Stryja: 17-letniemu uczniowi gimnazjalnemu Włodzimierzowi Karaczowi, praktykantowi kupieckiemu Mikołajowi Sawczukowi, uczniowi VI klasy gimnazjum o temże nazwisku oraz 4 robotnikom. Wszyscy oskarżeni są o zbrodnię zdrady głównej, polegającej na tem, iż w dniach 13 i 30 kwietnia br. w kilku miejscowościach w okolicy Stryja i w samem mieście rozrzucali ulotki i czasopisma, wzywające do gwałtownej zmiany ustroju państwowego oraz do oderwania Małopolski Wschodniej od państwa polskiego. Pisma, które były przez oskarżonych kolportowane, zwały się „Ziemla i Wola" i „Sztandar" komunistyczny.

Zjazd fotografów w Warszawie.

Ub. niedzieli obradował w Warszawie zjazd fotografów z całej Polski pod przewodnictwem prezesa Lenkiewicza z Warszawy. Na zjeździe wygłosili referaty prof. Jan Bułhak na temat fotografji artystycznej, prof. Stefan Kolaniec „Fotografja a szkoła", p. Żurkowski na temat spraw celnych i przemysłowych, kpt. Barzykowski o słownictwie fotograficznem, inż Marjan Dederko o obsyłaniu wystaw zagranicznych. Wkońcu uchwalono szereg rezolucyj i postulatów pod adresem zarządu związku.

W niezwykle interesujący sposób wykryto fałszerzy pięciozłotówek.

Niej. Izaak Rotenberg jechał z Warszawy do Przemyśla i w wagonie pod opieką pasażerów pozostawił palto i teczkę, sam zaś udał się do kasy, celem nabycia biletu. Z powodu natłoku przy kasie nie zdążył on kupić biletu i spóźnił się na pociąg. Teczkę i palto oddali pasażerowie do Urzędu Ruchu we Lwowie. Po otwarciu teczki znaleziono w niej 50 nowych banknotów 5 złotowych, co wzbudziło podejrzenie policji, która ostatecznie skonstatowała, że banknoty są fałszywe. Policja aresztowała Rotenberga oraz podejrzane o współudział Niusię Berkową i Sabinę Lewenberg. Rotenberg zeznał, że falsyfikaty kupił w Warszawie za 40 proc. wartości nominalnej. Sprawa zatacza coraz szersze kręgi. Spodziewać się należy dalszych aresztowań.

Wszechpolski Zjazd Delegatów Związku Fryzjerów i Perukarzy w Bydgoszczy.

Dnia 26. bm. odbył się w „Resursie Kupieckiej" wszechpolski zjazd delegatów cechów fryzjerskich. O godz. 8. rano wymaszerowano z Resursy Kupieckiej do kościoła farnego na mszę św. Piękne i wzniosłe kazanie wygłosił ks. Łapka. Po nabożeństwie udano się pod pomnik H. Sienkiewicza, gdzie złożono piękny wieniec, poczem w Resursie Kupieckiej odbyła się wspólna fotografja i śniadanie. O godz. 1. popoł. prezes okręgu bydgoskiego p. Woźniak otworzył zjazd powitaniem delegatów, przedstawicieli władz, prasy, oraz przybyłych gości i zaprosił na przewodniczącego zjazdu **p. Cieślińskiego, prezesa Wszechpolskiego Związku Fryzjerów.** Po serdecznem przemówieniu p. Cieślińskiego, przemawiali: im. Izby Rzemieślniczej prezes p. Zawitaj, i syndyk p. Dutkowski, im. Rady Miejskiej radny p. Chyliński, i im. Zw. Czeladzi Kat. p. Lewandowicz, w im. dyrektora szkoły dokształcającej p. Gruszczyński, im. cechu bydgoskiego p. Żewicki, im. ks. prałata Malczewskiego ks. Szymański, któremu za wzniosłe przemówienie na temat: „Kto z Chrystusem poczyna, ten zawsze dobrze czyni", podziękowano gorącemi oklaskami, wznosząc okrzyk na cześć duchowieństwa polskiego. Następnie odczytano telegramy nadeszłe od okręgów i cechów oraz od Poznańskiej Izby Rzemieślniczej. Pod koniec przemówił również przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" życząc wszelkiej pomyślności zjazdowi.

Ze sprawozdania z działalności centralnego zarządu za okres dwuletni wynika, że zarząd w tym czasie odbył 24 zebrań, 2 zebrania prezesów okręgowych, z trudem zdołał zorganizować okręg śląski, godnie reprezentował związek na wszelkich uroczystościach i zebraniach, nosił się z zamiarem utworzenia akademji fryzjerskiej, jednak brak środków nie pozwolił mu dopiąć tego zamiaru itd. Nastąpiło wreszcie sprawozdanie skarbnika, i sekretarza, zaś wybór komisji rewizyjnej odłożono do dalszych obrad. Redaktor „Gazety Fryzjerskiej" p. Stam, wygłosił referat w sprawie wycieczki fryzjerskiej do Paryża, gdzie odbędzie się zjazd fryzjerów i perukarzy całego świata. Francuzi utrzymują się na najwyższym poziomie sztuki fryzjerskiej, narzucając światu kierunek i modę i wiele będzie można się od nich nauczyć. Zorganizował się ścisły komitet wycieczkowy, który przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu zdołał wyjednać w ministerstwie 52 paszporty ulgowe. Koszta 10-dniowego pobytu w Paryżu wraz z przejazdem wynoszą 500 zł. od osoby.

W dyskusji, jaka się na ten temat rozwinęła, podnoszono konieczną potrzebę wysłania jednego przedstawiciela związku fryzjerów w charakterze urzędowym, któryby godnie reprezentował Polskę. Z uwagi na to, że Zjazd ten będzie miał również znaczenie polityczne, do tych wywodów zebrani przychylili się i jednogłośnie wybrali prezesa związku p. Cieślińskiego z tem zastrzeżeniem, że zdobytą w Paryżu wiedzą podzieli się z cechami fryzjerskimi. Po załatwieniu tej sprawy, wybrano komisję rewizyjną, celem przeprowadzenia kontroli kasy, w skład której weszli pp.: Kozłowski, Makowski i Tuma, poczem zarządzono przerwę obiadową.

Po wspólnie spożytym obiedzie przystąpiono do dalszych obrad, które rozpoczęto odczytaniem wniosków. Uchwalono domagać się u władz, zwolnienia uczniów, uczęszczających do szkół dokształcających, od nauki w dnie przedświąteczne; zniesienia ustawy zabraniającej fryzjerom pracy w niedziele i święta, zniesienia podatku obrotowego i zniżenia do 17% podatku dochodowego. W dyskusji p. Kozłowski proponował **zniesienie napiwków, które poniżają stan fryzjerski,** oraz oświadczył się, za przyjmowaniem uczni do nauki z 4-klasowem wykształceniem. Po załatwieniu sprawy wniosków, przewodniczący odczytał zebranym dwa telegramy hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i ks. kardynała prymasa Hlonda; odczytał telegram z życzeniami dla zjazdu, który nadszedł od Wszechpolskiego zjednoczenia związków rzemieślniczych.

Następnie komisja rewizyjna dała sprawozdanie i wniosła o uchwalenie zarządowi związku absolutorjum. Budżet dla zarządu centralnego na rok 1927/28 ustalono na 2.000 zł,. Następny zjazd postanowiono odbyć we wrześniu 1928 r. w Poznaniu.

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący im. całego zarządu złożył mandat, dziękując za współpracę i poprosił na przewodniczącego, celem przeprowadzenia wyborów nowego zarządu, prezesa Izby Rzemieślniczej p. Zawitaja. Przez aklamację wybrano zarząd, w skład którego weszli pp.: Cieśliński — prezes (jednogłośnie), Alejski — zast. prezesa, Makowski — 2-gi zast. prezesa, Ratajczyk — sekretarz, Rutowski — skarbnik (jednogłośnie). Odśpiewaniem „Roty" zakończono zjazd.

Kongres pocztowców.

(Specjalny wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego“ z prezesem Związku pracowników poczty, telegrafu i telofonów p. Pawłem Szczurkiem).

Z powodu aktualności postulatów pracowników poczt, telefonów i telegrafów ze względu na walny Zjazd w Warszawie, udaliśmy się do prezesa p. Szczurka. Na pytanie o cele i zadania Zjazdu otrzymujemy odpowiedź:

— Są one bardzo poważne. Przedewszystkiem przyjęcie sprawozdania z działalności zarządu głównego i komisji rewizyjnej, zastanowienie się nad celowością tej działalności, wybór nowego zarządu... Zadaniem naszem będzie także uchwalenie szeregu wniosków natury wewnętrzno-organizacyjnej. Naczelnym trudem Zjazdu, to wyznaczenie linji wytycznej w wielu sprawach, uzysk. poprawy bytu i pragmatyki służbowej. Na froncie aktualn. stoją także postulaty wynagrodzenia za pracę nocną, tantjemy telegraficzne i telefoniczne, dodatki za kierownictwo, zajęcia w niedzielę i święta, godziny nadliczbowe, dalej wprowadzenie dodatku technicznego (premjowanie pracy personelu zawodowego, zatrudnionego w warsztatach itp. Zjazd ma również zatwierdzić nabycie na własność związku nieruchomości, nabytych przez Zarząd główny. Związek posiada w obecnej chwili trzypiętrowy dom przy ulicy Bednarskiej wWarszawie i tamże plac przy ul. Czerwonego Krzyża, plac we Lwowie i kamienicę w Bydgoszczy. Zjazd upoważni Zarząd do zaciągania pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego, celem zużytkowania jej na inwestycje i budowę uzdrowiska w Zakopanem.

— Czy to prawda, że pocztowcy mają wystąpić z własną listą przy zbliżających się wyborach do ciał ustawodawczych?

— W pogłosce tkwią pewne niedokładności. **Nie chcemy wystąpić z własną listą dążymy tylko do utworzenia własnego komitetu i funduszu wyborczego.** Zjazd wybierze naczelny komitet wyborczy, celem skoordynowania akcji i wpływów pocztowców. Ma on składać się z prezesa i dwóch sekretarzy Zarządu głównego oraz z prezesów następujących kół okręgowych: warszawskiego, krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego, wileńskiego, katowickiego, lubelskiego **i bydgoskiego.**

— Na czem polegać będzie praca komitetu wyborczego?

— Ma ustalić kandydatury do ciał ustawodawczych bez względu na przekonania polityczne kandydatów. Będzie też rokował ze wszystkiemi stronnictwami politycznemi.

— W jaki sposób powstanie fundusz wyborczy? Czy przez nowe składki?

— Owszem jest wniosek aby Zjazd uchwalił opodatkowanie się wszystkich członków w sumie dwóch złotych.

Zauważyliśmy że cały fundusz wyniósłby 32 000 złotych.

Wobec tego oświadczył p. prezes że są wnioski dalej idące.

— Oczywiście — zakończył — suma byłaby niedostateczną, gdybyśmy szli samodzielnie do wyborów. **E.**

Pierwszy dzień obrad.

Ub. niedzieli rozpoczęły się w Warszawie obrady IX ogólnokrajowego kongresu Zw. Pracowników Poczt, Telegr. i Telef.

O godz. 8,45 z dziedzińca domu Związkowego przy ul. Bednarskiej wyruszył na czele z orkiestrą za którą niesiono 13 sztandarów, pochód do katedry, gdzie została odprawiona uroczysta Msza Św. za pomyślność obrad Kongresu. Z katedry udano się pochodem do Grobu Nieznanego Żołnierza. Za orkiestrą i sztandarami postępowali członkowie Zarządu Głównego i przedstawiciele władz Związku, dalej Zarządy Okręgowe, za nimi delegaci przybyli na zjazd i członkowie Związku z okręgu warszawskiego.

Pochód zatrzymał się przed grobowcem Nieznanego Żołnierza i uczestnicy kongresu złożyli hołd cieniom bohaterów poległych w walkach o niepodległość dwuminutowem milczeniem, następnie prezes Zarządu Głównego p. Szczurek, prezes okręgu Warszawskiego p. Jaskulski, delegatka urzędniczek p. Poniatowska oraz przedstawiciel niższych funkcjonarjuszy pocztowych złożyli na płycie grobu wieniec z żywych kwiatów z szarfami czerwonemi, na których widnieje napis ze złotych liter: **„Nieznanemu Żołnierzowi w hołdzie“** — Związek Prac. Poczty, Telegr. i Telef. Rz. P.

Podczas składania wieńca orkiestra pocztowców odegrała hymn narodowy, poczem zebrani pożegnali grób Nieznanego Żołnierza dwuminutowem milczeniem.

Z placu Saskiego pochodem przy dźwiękach orkiestry udano się do lokalu Tow. Higjenicznego przy ul. Karowej, gdzie o godz. 11,45 po przybyciu na salę p. min. Poczt i Tel. Miedzińskiego, powitanego przez orkiestrę marszem, prezes Zarz. Gł. Szczurek otworzył plenarne posiedzenie kongresu. Po powitaniu przez prez. Szczurka gości, wyjaśnieniu celu kongresu i złożeniu życzeń pomyślnych wyników obrad nastąpiły powitalne przemówienia zaproszonych gości. Przemawiali nast. posłowie Barlicki, Kornecki, po nim przemawiali p. Piech w imieniu zrzeszenia pracowników P. K. O., p. Gębski w imieniu związku bankowców, p. Augustynowicz w im. zw. urzędników kolejowych.

Po przerwie przewodniczący Szczurek zawiadomił, że min. Miedziński, który opuścił zjazd, złożył na jego ręce życzenia pomyślnych obrad. Po przyjęciu sprawozdania przewodniczącego kom. mandatowej burzliwy incydent wywołał swem zachowaniem się pos. Sochacki (komunista), który wbrew woli kongresu domagał się od przewodniczącego udzielenia mu głosu.

Na zjazd przybyło 86 delegatów kół miejsc., licząc jednego na 200 członków. Ponadto w obradach biorą udział członkowie zarządu głównego i innych władz związku. Kongres większością głosów wybrał na przewodniczącego p. Jaskulskiego z Warszawy, na wiceprzewodniczących p. Stangreciaka (Warszawa), p. Frysztaka (Kraków), p. Kędrę (Kobryń), na sekretarzy Ant. Mackiewicza (Kraków) i Kurpika (Warszawa 2).

Po spożyciu wspólnego obiadu w nadzwyczaj serdecznym nastroju wznowiono obrady plenarne o godz. 5 pp. Na wniosek p. Kędry uchwalono wysłać nast.

depeszę do p. Prezydenta Rzplitej Mościckiego

Pracownicy poczty, telegrafu i telefonów zebrani na IX kongresie składają Panu Prezydentowi hołd i ślubowanie wiernej służby dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Również uchwalono wysłać depeszę do pana Marszałka Józefa Piłsudskiego następującej treści:

Pracownicy poczty, telegrafu i telefonów zebrani na IX kongresie Związku wyrażają Tobie, Panie Marszałku swój hołd i uwielbienie jako nieustraszonemu bojownikowi Niepodległości i pierwszemu Budowniczemu Państwowości Polskiej, ślubując, że przewodnią myślą w toku obrad i naczelną maksymą ich na przyszłość będzie praca nad ugruntowaniem wolności i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej pod Twem, Panie Marszałku przewodnictwem.

Po dłuższej dyskusji przyjęto regulamin obrad kongresu wraz ze zgłoszonemi poprawkami oraz zatwierdzono zaproponowany przez Zarz. gł. porządek obrad, do którego włączono punkt o sprawie przystąpienia do zrzeszenia klasowych zw. zawodowych.

Po zatwierdzeniu protokułu z poprzedniego zjazdu wybrano nast. komisję: skrutacyjno-wyborczą, poprawy bytu, budżetową, prasową, budowy uzdrowisk



Ciuciubabka.

Dr. K. KROTOSKI.

Pierwsi misjonarze w Polsce.

I.

Nauka uporała się z rozszerzonem u nas mniemaniem, jakoby chrześcijaństwo przyszło do nas z Czech r. 966. Chrześcijaństwo w ówczesnych Czechach przechodziło ostry kryzys. Ogół ludności czeskiej był mu niechętny z powodu nienawiści do Niemców i raczej przywiązały do obrządku słowiańskiego, niż rzymsko-katolickiego. Stałe zaś przymierze z Lutykami pogańskimi w 10-ym wieku wskazywałoby na sympatje pogańskie. Czechy zresztą nie posiadały wtedy biskupa i organizacji kościelnej.

Nieprawdą jest jakoby chrześcijaństwo narzucone było Polsce przez Niemców. Tak samo nauka odrzuciła utarty dotąd pogląd, jakoby pierwsze zetknięcie się księcia Miszki z Niemcami było wrogie. Najwybitniejszy znawca tych czasów prof. Zakrzewski twierdzi, że rzekomy pogromca Polski **Gero wcale nie zawojował księcia Polan, lecz w pierwszej połowie 963 roku zawarł układ zaczepno-odporny z Miszką przeciw Danji, a zakładniczką tego układu była Dobrawa, wdowa po jakimś księciu niemieckim.** Dowodem, że była zakładniczką jest fakt, iż chrześcijańska księżniczka zniosła dyshonor wychodzenia za mąż za poganina. Przyszła zaś do Polski nie dopiero roku 965, ale już r. 963, albowiem wedle kronikarza Thietmara musiała się, jako małżonka poganina pogańskim poddawać obyczajom i „jeść mięso w czasie wielkiego postu może nawet przez trzy lata“.

Chrześcijaństwo przyjął książe Miszka-Niedźwiedź, później Mieszkiem zwany, pod wpływem swej małżonki i jej kapelana Jordana, który „niemało się napocił nad księciem i jego ludem, zanim go zbożnem słowem i czynem doprowadził do winnicy Pańskiej“. Skąd ten pierwszy nam znany misjonarz Polski pochodził — nie wiemy; był prawdopodobnie benedyktynem, być może że z Fuldy, o ile początki naszego rocznikarstwa na to wskazują. Współpracownikami Jordana byli zakonnicy niemieccy, także z Korbei, z Hersfeldu a zwłaszcza iro-szkoccy benedyktyni z Ratyzbony, jednego z najgłośniejszych ognisk misyjnych w Niemczech 9-go, 10-go i 11-go wieku. O stosunkach Regensburga z ziemiami polskiemi w 9-ym i 10-ym wieku świadczy nietylko t. zw. „Geograf Bawarski“, znający dokładnie plemiona 9-go wieku w dzisiejszej Polsce, ale nawet ich siłę i potęgę, że wymienimy tylko naczelne plemię Lemdyców nad Wartą z 98 aż grodami. — Stwierdzają te wpływy bawarskie także u nas głównie wykopaliska numizmatyczne przeważnie z monetą bawarską

Z pewnością i Magdeburg słał apostołów chrześcijaństwa do państwa Mieszkowego, dowodziłby tego ów pierwszy arcybiskup magdeburski Adalbert, który z rozkazu króla Ottona I wędrował aż do chrześcijańskiej księżny ruskiej Olgi do Kijowa zapewne przez ziemie słowiańskie, zdaje się czeskie. Z tem wszystkiem wpływów świeżo założonego Magdeburga nie należy przeceniać dlatego, że świeżo założone arcybiskupstwo miało dość zajęć ze swoją organizacją i organizacją najbliższego sąsiedztwa, aby mogło promieniować wpływami misyjnemi na daleką Polskę. **Nie ma też dowodu, by Polska pod względem kościelnym należała kiedykolwiek od Magdeburga czy Moguncji — błędem jest twierdzić, — że Jordan założył biskupstwo poznańskie.** Jordan był misyjnym biskupem i nie miał stałej siedziby i dlatego zwany był poznańskim biskupem, że tam był gród naczelny księcia i tam stanął pierwszy rzymsko-katolicki kościół w Polsce na grodzie książęcym. **Badanie najskrupulatniejsze niemieckich źródeł wykazało, że przyjęte dotąd mniemanie, jakoby biskupstwo poznańskie należało do Magdeburga lub działalności Ottona W. jest zdaniem uczonego niemieckiego Kehra wykluczone** i dziwić się tylko należy, że poważni polscy badacze trzymają się szczerze tej przez magdeburskich aneksjonistów z 10-go i 11-go wieku wymyślonej bajki, jak pijany płotu.

Nie bez powodu twierdziłem powyżej, że **kościółek grodowy w Poznaniu „in summo“ na miejscu dzisiejszego kościółka Panny Marji był zapewne pierwszym rzymsko-katolickim kościółkiem w Polsce** — nie był jednak pierwszą świątynią chrześcijańską w Polsce. Dziś bowiem mimo nielicznych zaprzeczeń przyjęło się w naszej historjografji przekonanie, że początki chrześcijaństwa w Polsce sięgają do 9-go wieku, że w Małopolsce za czasów św. Metodego podlegli państwu wielkomorawskiemu książęta wiśliccy protoplaści rodu Starżów, przyjęli obrządek rzymsko-słowiański i że ten obrządek przetrwał aż do Bolesława Chrobrego czasów. Dowodów na to dostarczył ostatnio p. Gumowski, dyrektor Muzeum wielkopolskiego w swych szkicach numizmatyczno-historycznych z XI wieku. Mówi o tem wyraźnie legenda panwiska o nawróceniu księcia w ziemi Wiślan przez św. Metodego lub jego uczniów, dalej pewne źródła o wygnaniu Metodjan z Moraw po śmierci Metodego i rozproszeniu się jego uczniów po krajach słowiańskich, zatem i po Polsce; wyraźnie twierdzi Konstantyn Porfyrogenitra, grecki pisarz z początków X wieku, że rozbite przez Węgrów tłumy wielkomorawskich chrześcijan uciekły do Bulgarów na południu, a Morohatów na północy.

Dowodzą słowiańskiego obrządku w Małopolsce pierwsi biskupi krakowscy Prohorus około 900, który prawdopodobnie założył najstarszy kościół w Polsce im. Feliksa i Adankta na Wawelu, dalej biskup Proknel czy Proklus słowiańskiego obrządku. **Słowiański obrządek utrzymał się w Krakowie do czasów Chrobrego,** czego niezawodnym dowodem są denary tego władcy ze słowiańskim napisem cyrylicą: „Boleslaw“. Wspomina o tym obrządku słowiańskim w Polsce głośny list księżnej Matyldy do Mieszka II i nasz Gall, pisząc o śmierci Bolesława Chrobrego, że go opłakiwali tak Łacinnicy jak i Słowianie. O słowańskim obrządku w Polsce, od IX wieku począwszy, istnieje cała literatura i dziś już żaden poważny historyk nie poważy się wątpić w istnienie jego w Małopolsce.

Ale i **w Wielkopolsce mamy ślady chrześcijaństwa dawno przed chrztem Mieszka r. 966 i to wschodniego obrządku greckiego.** W pracach moich o początkach państwa polskiego wykazałem, że państwo to tworzyć zaczęli około r. 882 wypędzeni z Kijowie potomkowie zamordowanego przez Olega Askolda Popiela, Popielidzi-Awdańcy, którzy na czele gromady Polan

samopomocy, organizacyjną i wnioskową.

Z kolei złożył sprawozdanie z działalności zarz. gł. prezes p. Szczurek, którego przemówienie przeciągnęło się do późna w nocy.

Prezes podkreślił niezależność związku od partyj politycznych i wpływów postronnych, rzeczowe ustosunkowanie się prezydjum związku do wszystkich okręgów i ich postulatów, solidarność z ruchem zawodowym w myśl dewizy, że armja ludzi pracujących jest podstawą państwa.

W poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 9 z rana dalszy ciąg obrad kongresu.

Nawet Briand unika Stresemana.

Rozmawia z nim tylko przy świadkach na korytarzu.

Briand i Stresemann odbyli 26. popoł. kilkuminutową rozmowę w kuluarach Zgromadzenia w obecności delegatów i dziennikarzy, którzy jednak pozostawali w pewnem oddaleniu. Rozmowa była podobno powierzchowna. Ministrowie dotknęli w niej kwestji mowy Hindenburga pod Tannenbergiem oraz stosunków z Rosją sowiecką. W dniu jutrzejszym Briand i Stresemann wezmą udział w posiedzeniu Rady Ligi.

Czechy chcą wydzierżawić swoje koleje państwowe.

Ze strony kapitału zagranicznego, a przedewszystkiem amerykańskiego czynione są rządowi czechosłowackiemu propozycje wydzierżawienia czeskich kolei państwowych. Dla prowadzenia rokowań w tej sprawie wyjechali do Paryża dwaj przedstawiciele kolei czechosłowackich.

Nadzwyczajny walny zjazd delegatów Stow. Chrześc. Nar. nauczycielstwa szkół powszechnych na Śląsku.

Ub. niedzieli po Mszy św. rozpoczął swe obrady nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Stow. Chrześc. Narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych. O godz. 10 rano zagaił zjazd przewodniczący delegacji Zarządu Głównego **p. Kopp**, wyjaśniając powody zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów, poczem oddał przewodnictwo zjazdu w ręce p. senatora **Sicińskiego**, prezesa stowarzyszenia. Senator Siciński, obejmując przewodnictwo, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym skrystalizował cele i zadania Stowarzyszenia na Górnym Śląsku.

Następnie złożono sprawozdanie rachunkowe za rok 1926. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono staremu zarządowi absolutorjum. Potem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: p. Kopp — prezes, wiceprezes p. Nowomiejski, p. Halfar, ks. Kojzor, Śniechota, Walesiński, Żychowniówna, Brauny, Bazarnik, Trembaczewski, Guiza, Biedrzycki, Wróblewski, Kubica, Wolf, Skaba, Trojan i Patka. Po wyborach wygłoszono dwa referaty na temat aktualnych zagadnień z życia nauczycieli szkół powszechnych i uchwalono szereg bardzo ważnych wniosków. M. in. zjazd uchwalił protest przeciwko nierównomiernemu traktowaniu przez Wydział Oświecenia Publicznego w Katowicach nauczycielstwa, które nie należy do organizacji lewicowej „Ognisko“, zachodzą bowiem wypadki, że zasłużeni kierownicy szkół niejednokrotnie po 20-letniej ofiarnej pracy pedagogicznej zostają przeniesieni dzięki zakulisowym intrygom w Wydziale Ośw., na gorsze stanowiska. Klasycznym przykładem tych intryg było przeniesienie zasłużonego kierownika szkoły w Nowej Wsi na inne stanowisko tylko dlatego, że kierownik ten nie podobał się ówczesnemu naczelnikowi gminy, a obecnie staroście powiatu lublinieckiego p. Wyględzie. Również inny kierownik został wygryziony ze swego stanowiska, dzięki temu tylko, że matka jednego z dzieci uczęszczających do tej szkoły, miała znajomości w Wydziale Oświecenia. Może uchwalony wniosek protestacyjny w sprawie przeniesień, umniejszy zakulisowe machinacje w Wydziale Oświecenia. Pozatem uchwalono wnioski w sprawie:

1) udzielenia kierownikom dodatku funkcyjnego,

2) powiększenia dodatku mieszkaniowego i zrównania jednorazowego zasiłku na Śląsku z zasiłkiem w Warszawie,

3) powiększenia dodatku naukowego.

Pod koniec zjazdu delegaci uczcili pamięć ś. p. kardynała Ledóchowskiego przez powstanie z miejsc.

Min. Kwiatkowski na wybrzeżu.

W związku z przygotowaniami do konferencji komitetu rozbudowy Gdyni przy Radzie Ministrów przybył do Gdyni p. minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski, który pobędzie na wybrzeżu około 4 dni. Min. K. bawi w Gdyni w charakterze służbowym i odnieoficjalnym i ściśle służbowym i odbędzie tutaj szereg konferencyj z przedstawicielami przemysłu, handlu i żeglugi. W drugim dniu pobytu p. minister wyjechał do Helu i Jastarni, gdzie oglądał nowe urządzenia latarni morskich i dokonał przeglądu prac przy robotach nad nowym przystankiem w Helu i portem rybackim w Jastarni. Tegoż samego dnia p. minister zwiedził

W ubiegłą niedzielę popołudniu o godz. 15 odbyło się na sali p. Skiercza zebranie rybaków, na które przybyli m. in. także liczni przedstawiciele handlu i drobnego przemysłu. W pośród rozmaitych spraw organizacyjnych Tow. Rybackiego dłuższą i bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa wywłaszczenia kilku rybaków posiadających swe grunta na terenie, przeznaczonym pod budowę portu. Wszyscy mówcy bez wyjątku stanowczo przeciwstawiali się akcji przeciw władzy, która wydała takie zarządzenie, lecz nie znalazł się żaden mówca, któryby w tym wypadku bronił tezy władz. Jest to jeden dowód więcej, jak mało tutejsze władze starają się o utrzymanie ścisłego kontaktu z ludnością, co bardzo często doprowadza do niepotrzebnych starć, które przy wszystkich podróżach inspekcyjnych towarzyszy p. ministrowi dyr. departamentu morskiego Nosowicz, który przy tej okazji po raz pierwszy zapoznaje się z bieżącym stanem spraw morskich na polskiem wybrzeżu.

---

na łodziach waregskich drogą prastarą Gotów Dnieprem, Prypecią, Bugiem, Wisłą przybywszy nad jezioro Gopło, owładnęli Kujawiakami i Pomrzanami, następnie Lendycami nadwarmiańskimi i innymi szczepami lechickiemi, tworząc potężne państwo z narzuconą nazwą Polan. Ponieważ już Askold kijowski został około 965 chrześcijaninem, zatem i jego potomkowie byli chrześcijanami, a katastrofa Popiela — na rzecz piasta Siemowita przy pomocy rodu Miszków-Björnów t. j. Niedźwiedzi, kto wie, czy nie była reakcją pogańską przeciw chrześcijańskiemu Askoldzicowi-Popielowi. Nazwa ta przechowała się w nazwach Popielewo i Jaszczołdowo w pobliżu Gopła, a nawet Jaskółek w pobliżu Wrocławia. Popielidzi po swym upadku schronili się w bagna oberskie i tu założyli szereg osiedli i potężny ród Awdoniczów czyli Habdanków, który dopiero po wielkiej rabacji pogańskiej pogodził się z Riczotami i wraz z Kazimierzem Odnowicielem założył we włościach swych klasztor benedyktynów Lubiń. Jeszcze w XII wieku braciszek jeden z tego rodu zanotowany jest w księgach klasztornych pod nazwą skandynawską „Asia, t. zn. popiół“. Rusko-polańscy twórcy Polski pierwotnie byli różnego wyznania, uwiecznili tu w Wielkoplsce i na Pomorzu zarówno kult swych bożyszcz kijowskich i w Rgielsku pod Wągrówcem ku czci Rigula kijowskiego i czci Dariboga Swarożyca w Swarożynie pod Tczewem i Swarzędzu pod Poznaniem i w imionach szlachty wielkopolskiej, Dadźbogach, Czarnkowskich, Darzbogach Gorajskich i Popowach, które nigdzie w Polsce prócz ruskich rdzennie ziem nie występują tak gromadnie, jak w Wielkopolsce i na Pomorzu. I nie dziw, wszak Ibrahim Jakób, handlarz niewolników w r. 905 mówi wyraźnie, że Ruś napadała na Prusaków od zachodu, t. j. od Pomorza, a Adam bremeński, pisząc o koszu wikingów duńskich nad ujściem Odry, wspomina, że część załogi Jomsburga tworzyli „Graeci“ t. j. Ruso-Polanie z pod Kijowa, którzy w połowie X wieku we wschodniej Europie jedynie byli chrześcijanami. Prześladował ich, jak wiemy, przed nawróceniem swem Włodzimierz W. Oni to ci „Graeci“ Adama bremeńskiego nietylko w Jonsburgu junacze wiedli życie, ale w przeznych Cerekwicach, Popowach, w Cerekwicy przy Rusku. Miszkowie i Iwanowie w powiecie jarocińskim uwiecznili swe chrześcijańskie misjonarstwo nad Wartą i Wisłą w 9-ym i 10-ym wieku. W ten sposób **pierwsze promienie nauki Chrystusowej przedostały się do nas nie z łacińskiego Rzymu, lecz drogą okrężną przez polską ziemię kijowskich Polan z greckiego Byzantium.** Były jednak zbyt nikłe i słabe, by oświetlić i ogrzały w ciemnościach pogaństwa pogrążone plemiona Lendyców. Kujawian, Pomorzan, Łęczycan, Sieradzan i Mazurów. Dopiero za genjalnego księcia Polan, za Miszki-Niedźwiedzia, zabłysło światło wiary katolickiej nad całą polską ziemią nad Wartą w całej pełni. Bystry umysł fundatora Polski uznał je dla państwa swego za zbawienne i twórcze. Przyjęte z łacińskiego Rzymu stało się ewangelicznym zaczynem zachodnio-chrześcijańskiej kultury, nie da się jednak zaprzeczyć, że **prawowierny wtedy jeszcze chrześcijański wschód pierwszych do Polski słał apostołów-misjonarzy.**

Listy z Anglji.

Londyn, we wrześniu.

Hormony czyli płyny, wywołujące ożywienie w ciele ludzkiem. — Wypadki kolejowe jako następstwa rozluźnienia dyscypliny. — Krokodyle wynalezione we Francji. — Temperament i popęd do ryzyka. — List w Timesie z Bydgoszczy o eksporcie drzewa z Polski.

Muszę jeszcze mówić o dorocznem walnem zgromadzeniu uczonych angielskich (**British Assotiation**) raz dlatego, że nic równie ważnego nie odbyło się w ostatnich czasach w Anglji, a powtóre dlatego, że rząd polski nie prenumeruje jego sprawozdań; więc jakbym ja o tych obradach nie donosił, to w Polsce nie wiedzianoby o nich wcale. A przecież te obrady otwierają perspektywy na szerokie horyzonty.

I tak naprzykład w sekcji biologicznej widowano w tym roku dużo o nowo wynalezionych **hormonach** (z greckiego **hormasin**, podniecać, o których istnieniu nie wiedzieliśmy jeszcze przed paru laty. Zauważono, że w pewnych wypadkach, jakkolwiek żadnej zewnętrznej przyczyny nie ma, wszystkie gruczoły w organiźmie ludzkiem zaczynają pracować z podwójną energją i tworzą dwa razy więcej tych wydzielin, do których tworzenia są przeznaczone. Zaczęto to badać i przekonano się, że w takich razach powstają w ciele naszem płyny, które krew skwapliwie roznosi po całym organiźmie — płyny tego rodzaju, że podniecają działalność gruczołów. Dotąd nie wiadomo, ani co je tworzy i jaki jest ich skład chemiczny. Muszą one jednak mieć silną zdolność oddziaływania, silną reakcyjność, jeżeli wywołują tak kolosalny efekt w całym organiźmie. Płyny te nazwano **hormonami**. Otwiera się więc dla medycyny nowe pole skutecznego działania. Przedstawmy sobie chorego, który tak opadł z sił, że zdaje się, wprost zmierza ku grobowej desce. Lekarz i dzisiaj w takich razach stara się podniecić siły organizmu i robi odpowiednie zastrzyk. Ale najczęściej działają one tylko lokalnie i w stopniu słabym. Cóż za potęga byłaby w jego rękach, gdyby on mógł wywołać powstanie hormonów i rozejście ich po całem ciele... Chory najczęściej byłby uratowany.

W sekcji kolejowej zastanawiano się nad przyczynami tych ciągłych wypadków kolejowych, które po wojnie znacznie są częstsze, niż były przed wojną. Ogólnie utrzymywano, że winą tego jest rozluźnienie dyscypliny. W Anglji, gdzie dyscyplina jest dotąd utrzymana w całym rygorze, było w ubiegłym roku tak mało wypadków, że zabitych pasażerów było tylko 2.8 a 14.1 rannych na 100 miljonów jadących; w Niemczech także cyfry są dziś skromne, bo 1.77 w zabitych a 20.8 w rannych; natomiast we Francji, gdzie dyscyplina znacznie zwolniała, było 7.4 w zabitych, a 93.1 w rannych. Niedbalstwo władz kolejowych jest także we Francji zdumiewające. Jest tam 33.850 przejazdów przez szyny, a z tego w 5.815 przejazdach nie ma wcale rogatek. Z tego też powodu w ubiegłym roku w 37 przejazdach pociągi najechały na fury i powozy i zabiły kilkadziesiąt osób.

Teraz wynaleziono we Francji jakiś elektryczny przyrząd, który nazwano krokodylem, a który ma za zadanie we wszystkich tych miejscach, gdzie jest coś niewłaściwego, silnie gwizdać przy zbliżaniu się pociągu; to gwizdanie jest tak głośne, że maszynista musi je usłyszeć, gdyby nawet zdrzemnął się i winien wnet zwolnić bieg pociągu. Podobno w ciągu siedmiu lat będą krokodyle zaprowadzone na wszystkich linjach we Francji.

W sekcji pedagogicznej jeden z profesorów wystąpił energicznie przeciw tłumieniu u młodzieży gimnazjalnej dążności do ryzyka. „Czemby była — mówił on — nasza ojczyzna (to jest Anglja), gdyby skutecznie stłumiono ryzykowność u takich naszych przodków, jak Drake, Nelson, Clive, Wolfe, tych żeglarzy i kupców awanturników, którzy zdobyli dla nas Indje, Afrykę, Amerykę, Australję, którzy działali pod wpływem impulsu, szli na złamanie karku pędzeni swym niezrównanym temperamentem, koniec końców karku nie złamali, a Anglję obdarzyli tak wielkiemi krajami. Kto nie ryzykuje, ten nic niema — mówi stare przysłowie w językach wszystkich narodów. Kojarzy się z niem doskonale angielskie przysłowie, że lepiej mieć łut temperamentu, niż całą tonnę uczoności. (**An once of paskfulness is worth more than a ton of learning**). Bo mając temperament, człowiek ryzykuje i robi majątek, a mając tylko uczoność nie robi i przejada tylko to, co odziedziczył po rodzicach. Przecież gdy kupiec otwiera sklep, to ryzykuje; przecież fabrykant gdy w jesieni nastawia swe warsztaty na wyrób towarów, których odbyt rozpocznie się na wiosnę, to ryzykuje, bo może nie trafić w gust publiczności. Więc jakże można zniechęcać do ryzyka, gdy ono jest życiem i najczęściej kwiatem życia?“.

Mowa ta wywołała ogromną polemikę nadzwyczaj zajmującą. Jest zamiar zebrania i wydania w osobnej broszurze wszystkich tych mów, za i przeciw temperamentowi. Jeżeli to nastąpi, to przetłumaczę je i prześlę „Dziennikowi Bydgoskiemu“.

Times otrzymał temi dniami list z Bydgoszczy od niejakiego p. I. Winninga protestujący przeciw lekceważeniu roli, jaką odgrywa Polska w handlu drzewem. List bardzo rozumnie i spokojnie napisany wykazuje, że Polska zajmuje po Finlandji pierwsze miejsce w handlu drzewem ponad wszystkiemi państwami Europy, nie wykluczając nawet Rosji. Eksport drzewa z Polski wyniósł — pisze p. Winning — w zeszłym roku 520.724 łatów, gdy z Finlandji wynosił 619.817, a z Szwecji już tylko 421.623. Zwraca on nadto uwagę na to, że w Polsce eksploatacja lasów odbywa się ściśle według przepisów ustawy, regulującej konserwację obszarów leśnych, które wynoszą: — prywatnych lasów 9.750.560 akrów, dających roczny przyrost 255.850.000 stóp sześciennych; — rządowych lasów 7.084.357 akrów z rocznym przyrostem 303.635.985 stóp sześciennych, co czyni, że Polska ma rocznie przybytku 560.000.000 stóp sześciennych drzewa.

Bardzo to jest chwalebnem, gdy Polacy występują z tak poważnemi i rozumnemi artykułami w prasie zagranicznej, prostującemi fałszywe zapatrywania i uprzedzenia żywione do nas.

ZMARLI.

Ś. p. **Władysław Grabski**, senator listy ZLN, właściciel Kurcewa w pow. jarocińskim.

Ś. p. **Rudolf Markowitz**, w Inowrocławiu.

Ś. p. **Stefanja z Pierników Kozielska** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Józefa Błaszakówna**, zakonnica Najśw. Serca Jezusa, w Pieraniu.

Ś. p. **Józef Kubiak**, w Pakości.

Ś. p. **Józef Skupin**, w Markowicach.

Ś. p. **Eleonora z Szczególskich Walkiewiczowa**, w Odolanowie.

Ś. p. **Marcin Łada**, w Sławsku-Górnem.

Ś. p. **Adam Klauzyński**, emer. nauczyciel.

Ś. p. **Franciszek Cyperski** w Gdańsku.

Ś. p. **Józef Mitschein**, kapitan 21. w. p. p. Kawaler wielu odznaczeń w Warszawie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Szubin.

Zawody Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Dnia 25. bm. odbyły się zawody Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Szubinie. W dniu tym nie dopisała pogoda, gdyż przez cały dzień padał rzęsisty deszcz, który przeszkadzał w zawodach. Zawody prowadził oficer instrukcyjny na powiat szubiński p. porucznik Kucharski z 62 p. p. w Bydgoszczy. Tu na wstępie zaznaczyć należy, że praca w Towarzystwie w porównaniu do ubiegłego roku zrobiła wielki krok naprzód. W zawodach wzięły udział: Seminarjum nauczycielskie męskie z wychowawcami, dzielnym nauczycielem wychowania fizycznego p. Zacharjasiewiczem i p. Lamparczykiem na czele, Tow. Młodzieży z Szubina, Klub sportowy „Olimpja", Łabiszyn i Tow. Powstańców Wąsosz razem 150 zawodników. Rano odbyło się strzelanie na 100, 200 i 300 mtr. Równocześnie na boisku szkolnym odbywały się zawody w rzucie granatem i skoki w dal do pięcioboju, nastepnie biegi. Popołudniu o godz. 2,30 odbywały się zawody lekko - atletyczne podczas ulewnego deszczu, jak rzuty i skoki. O godzinie 6,30 w sali Hotelu Centralnego rozdano nagrody; p. starosta Kulancz przed rozdaniem nagród przemówił do zawodników, zachęcając ich do dalszych wysiłków. Pierwszą nagrodę: wędrowną nagrodę otrzymało Tow. Młodzieży w Szubinie, dalej I. nagrodę Kosce 3, Matuszak, Ronnenberg, Pełacki, Emmono, uczniowie Seminarjum nauczycielskiego w Kcyni, Tow. Młodzieży w Szubinie, Domiński z Tow. Młodzieży Szubin. II. nagrodę otrzymali uczniowie Sem. naucz w Kcyni: Jaskólski, Seidel, Łuczak, Skrzydło. III. nagrodę uczn. Semin. nauczycielskiego w Kcyni: Lux, Winiecki, Zagórecki, Hartwich, Rynarzewski, Matuszak. Najpiękniejszą atrakcją zawodów była sztafeta, rozegrana między uczniami Sem. kcyńskiego a Łabiszynem, Tow. Młodzieży w Szubinie i Klubem sportowym „Olimpją". Ze względu na to że przez cały dzień padał deszcz wyniki nie były takie, jak należało się tego spodziewać.

Kcynia.

Z życia Bractwa Strzeleckiego. Dnia 25. bm. odbyło się strzelanie na strzelnicy kcyńskiej o godność króla jesiennego. Najlepszym strzelcem okazał się p. Maksymiljan Bukiewicz, który został królem; pierwszym rycerzem zaś p. Piotr Wiśniewski, drugim rycerzem p. Jan Witucha.

Pogrzeb Edwarda Grzegorowicza. Dnia 20 bm. został przejechany przez samochód p. Zielińskiego Edward Gregorowicz, uczeń tut. szkoły powszechnej, który zmarł ub. tygodnia. Dnia 25. bm. odbył się pogrzeb, w którem wzięła udział młodzież szkoły powszechnej wraz z gronem nauczycielskiem na czele, oraz tłumy ludności.

Nowa cegielnia. W najbliższym czasie zostanie pobudowana nowa cegielnia parowa z mechaniczną suszarnią która zatrudniać będzie około 100 robotników i to nietylko latem, ale też i zimą. Inicjatywę tę przyjęli tut. robotnicy z wielką radością, bo znowu około 100 robotników znajdzie w cegielni pracę.

Inowrocław.

Tydzień lotniczy w Inowrocławiu przyniósł ogólnego dochodu 916,93 zł. a rozchodu 24,90 złotych, czysty zysk przekazano do Banku Ludowego na konto Miejskiego Kom. LOPP. w wysokości 892,03 zł.

Z święta sportowego P. W i W. F., które się odbyło ub. niedzieli należy podać zwycięzców rozmaitych imprez sportowych. I tak w biegu na 6000 metrów, które urządzono w koszarach 59 p. p. zwyciężył p. Nogaj z Poznania (Warta) po raz drugi, zdobywając puhar wędrowny, dalej Brunon Miałkas z Lasek pod Poznaniem, trzeci p. Nowakowski z 59 p. p. W biegach kolarskich na 30 klm. przybył pierwszy do mety w 53,34 minutach znany cyklista p. Stanisław Orczyk z Inowrocławia. W marszu 20 kilometrowym na przełaj z pełnym rysztunkiem, strzelaniem i przeszkodami zwyciężyła drużyna Zw. Podofic. Rezerwy w Inowrocławiu. Stanęła ona — mimo ulewnego deszczu — w dwóch godzinach i 13 minutach. Drugie miejsce zajęła drużyna błękitna przy Zw. Hallerczyków w dwóch godzinach i 41 minutach, trzecie miejsce zajęła drużyna Powstańców i Wojaków, osiągając czas 3 godziny i 8 minut. Puhar wędrowny uzyskała drużyna Zw. Podoficerów Rez., który przeszedł na jej własność, ponieważ w ciągu trzech lat zwyciężała. Pierwszą nagrodę indywidualną zdobył zeszłoroczny zwycięzca Kostusiak z Tow. gimn. Sokoł, a drugą Skonieczny również z Sokoła. Trzecie miejsce zajął Kościak z Zw. Podof. Rez., któremu przyznano zwycięstwo w biegu indywidualnym na podstawie dobrego wyniku w zespole.

Społeczne biuro Pośrednictwa Pracy przy Zw. Inwalidów Wojennych, znajdujące się przy ulicy Cmentarnej nr. 2, przyjmuje około 20 dziewcząt do pracy na wieś. Równocześnie poleca biuro gospodynie, pokojowe, elewki, i służące. Biuro otwarte jest codziennie od 8—11 i od 14—17, w sobotę od 8—13.

Kradzieże. W nocy z 24 na 25 bm. włamano się do zakładu Focha (zakład dla chorych dzieci na skrofulozę) przy stawku solankowym, gdzie złodzieje skradli garderobę, bieliznę, ubrania i obuwie. Do tego zakładu włamano się po raz drugi. Drugiej kradzieży dokonano na szkodę p. H. L., zamieszkałej przy ulicy Poznańskiej nr. 15, której skradziono cztery suknie, rozwieszone na sznurze w podwórzu.

Zagubił krzyż „Virtuti Militari" pewien oficer z naszego garnizonu. Uczciwego znalazcę uprasza się oddać zgubę w Kom. P. P. na m. Inowrocław albo w Komendzie Garnizonu.

Święto Przysposobienia Wojskowego w Strzelnie.

Nabożeństwo — defilada — zawody — zabawa taneczna.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Dnia 25. bm. Powiatowy Komitet Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Strzelnie urządził Święto Przysposobienia Wojskowego. Już od rana pobudka orkiestry wojskowej zwiastowała tut. mieszkańcom rozpoczęcie święta. W pochodzie pod komendą por. rez. p. R. Drzewieckiego ze Strzelna udano się na uroczystą mszę św., do fary, którą odprawił ks. wi kary Fr. Wasiela. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. radca Czechowski, proboszcz strzeliński, który nawoływał do miłości Ojczyzny. Pienia podczas nabożeństwa wykonał chór kościelny oraz orkiestra wojskowa. Po nabożeństwie zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę", poczem w pochodzie udano się na rynek, gdzie odbyła się defilada, która wypadła bardzo dobrze. O godz. 12 odbył się obiad żołnierski, w ogrodzie p. Piątkowskiego. Do zastawionych stołów w obszernej altanie (dawn. kręgielnia) zasiadły towarzystwa, biorące udział w uroczystości. Do sto u podano smaczną — po żołniersku przyrządzoną — grochówkę. Biesiadnikom usługiwały panienki w strojach krakowskich. Zawody sportowe z powodu niepogody — cały dzień bowiem padało — nie odbyły się. Odbyto tylko marsz 10 km. w kierunku Łąkie przez Jeziorki do Strzelna. Marsz wypadł następująco: 1) Hufiec wiejski z Kuśnierza pow. Strzelno przebył przestrzeń w czasie 52,50 min. 2) „Sokół" z Bronisławia w czasie 56,51 min. „Sokół" ze Strzelna w czasie 57,50 min. 4) Straż Pożarna z Młynic pow. Strzelno w czasie 60,45 min., 5) Tow .owst. i Woj .w Strzelnie w czasie 60,55 min. 6) „Sokół" Kruszwica w czasie 68,30 min. Nagrody otrzymali: Hufiec wiejski z Kuśnierza puhar wędrowny, „Sokół" Bronis aw — dyplom, „Sokół" ze Strzelna — dyplom. Wieczorem w sali p. Piątkowskiego odbyła się zabawa taneczna, gdzie bawiono się wesoło i ochoczo do rana. Święto wypadłoby jeszcze okazalej, gdyby pogoda dopisała.

Wiadomości z Gniezna.

Uroczystość 10-lecia Armji Błękitnej. Niedzielne uroczyste zebranie z okazji 10-lecia założenia Armji Błękitnej na obczyźnie zagaił prezes gnieźnieńskiej placówki Zw. Hallerczyków p. Wacław Juraszek. Na przewodniczącego zgromadzenia powołano p. prezydenta Kasprowicza, prosząc do stołu prezydjalnego pp. Bilskiego, pułk. Rodlewicza, dr. Krukowskiego, inż. Matuszewskiego, Minierskiego i dyr. Śmieleckiego. Po produkcjach muzycznych i deklamujących p. prof. Błażak wygłosił referat wskazując na historyczną nić przyjaźni, jaka nas łączy z Francją oraz na bohaterskie i krwawe dzieje armji Hallera, poczem p. pułk. Rodlewicz wręczył p. Minierskiemu dyplom prezesa honorowego placówki gnieźnieńskiej oraz dyplom zasługi Związku. Dyplom na mieczu Hallerowskie otrzymali dodatkowo pp. W. Gutsche, I. Czerniak i W. Czapla. Następnie wbito do sztandaru gwoździe, nadesłane przez placówki drużyn błękitnych z Ostrowa i Torunia. Życzenia składali: p. inż. Matuszewski w zastępstwie p. prezydenta Barciszewskiego oraz cały szereg przedstawicieli organizacyj miejscowych, poczem odczytano nadesłane życzenia pisemne.

Wielki pożar w Miłosławiu. Dnia 23. bm. o godzinie 23 wybuchł w Miłosławiu pożar chlewa na szkodę Tomasza Tabaki z Miłosławia, pow. wrzesiński. Chlew spalił się doszczętnie. Pożar przeniósł się na dom sąsiada Szulca, jak również i na chlewy. Dzięki energicznej akcji ratunkowej zdołano pożar ugasić, nim zdołał dalej rozszerzyć się i poczynić większe szkody. Wskutek pożaru pozostały trzy rodziny bez dachu nad głową. W związku z powyższym pożarem aresztowano pewnego osobnika w podejrzeniu, że pożar spowodował rozmyślnie.

Dziecko podpala stodołę. Onegdaj spaliła się gospodarzowi Stibbemu w Gaju, pow. gnieźnieński, stodoła z całorocznem żniwem, maszynami rolniczemi i 2 przyległe szopy ogólnej wartości 30.000 zł. Straty częściowo pokrywa ubezpieczenie. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że podpalenie dokonał przez nieostrożność 5-letni chłopiec, syn robotnika Iwińskiego, który się bawił zapałkami koło stodoły.

Pożar stogu. W tych dniach powstał pożar dwuch stogów na szkodę Jana Kozłowskiego z Obiaczkowa, pow. wrzesiński wartości 2300 zł.

Postrzelona przez kłusownika. Dnia 17. bm. postrzelono śrutem, cierpiącą na umyśle Józefę Stolecką, lat 60, z Leśniewa, która wieczorem około godziny 21 zbierała na polu pod lasem zielsko dla krowy. Czynu dopuścił się prawdopodobnie kłusownik, który w ciemności przypuszczał, że to była zwierzyna.

Z targu. Na ostatnim targu płacono: za masło 2,50—2,70 zł., za mendel jaj 3,00—3,20 zł., za twaróg 25—80 gr., za gęsi 8—12 zł., za kaczki 4,00—6,50 zł., za kury 3—5 zł., za gołębie 1,50—2,00 zł., za grzyby 20—50 gr., za kapustę 10—15 gr.

Czyj rower? Dnia 18. bm. znaleziono w Łubowie w stogu słomy męski rower, marki „Deutschland", pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Rower znajdujący się jeszcze w dość dobrym stanie i jest do odebrania w posterunku P. P. w Łubowie.

Mały Robinson. Stanisław Michalski, lat 18, syn wdowy wojennej z Witkowa, uciekł z domu w niewiadomym kierunku.

Zjazd kobiet w Gnieźnie.

Celem rozpowszechnienia idei kółek ziemianek odbył się w niedzielę ub. w Gnieźnie Zjazd Kobiet z całego powiatu gnieźnieńskiego. Na intencję zjazdu odprawioną została Msza św. w kościele św Wawrzyńca, skąd po nabożeństwie uczestniczki udały się na obrady na salkę parafjalną św Wawrzyńca, zapełniając ją po brzegi. Zjazd otworzyła p. Nieniewska z Cielimowa, zapraszając do prezydjum pp. starościnę Łyskowską, Stankową, Fiegelową z Mielżyna Kowalską z Gniezna, Hartwigową z Witkowa oraz na sekretarkę p. Chełmicką z Zakrzewa. Witając obecnych, których tak licznie przybyli mimo niepogody, zaznajamia p. Nieniewska z celem propagandowym zjazdu i podaje do wiadomości, że okolice Gniezna odwiedzi instruktorka p. Hulenicka z referatami dla Kółek ziemianek oraz w celu urządzenia kursów praktycznych dla dziewcząt. Po powitalnej deklaracji p. Heleny Plucińskiej z Żelazkowa, wygłosiła referat p. Rzepecka, wykazując po zanalizowaniu duszy dziecka, znaczenie wpływu matki na przyszłe pokolenie. Zjawił się również na sali ks. kan. prałat Krzeszkiewicz w zastępstwie ks. biskupa Laubitza. Zapowiedziane referaty prelegentów z Wlkp. Izby Roln. nie odbyły się z powodu ich nie przybycia. Po południu zwiedziano prastarą katedrę. Objaśnień udzielał ks. kan. Krzeszkiewicz, poczem udano się do „Wenecji" na kawę, zaproszone staraniem ziemianek.

BUDZYN. (Pierwsza Komunja św.) W ub. niedzielę odbyło się uroczyste przyjęcie dzieci do pierwszej Komunji św.. O godz. 10-tej ks .proboszcz Pokorski odprawił uroczyste nabożeństwo. Przed Komunją św. wygłosił ks. prob. piękną przemowę. Po nabożeństwie gościł ks. prob. dzieci kawką.

Z życia Powst. i Wojaków. Po nieszporach ub. niedzieli odbyło się zebranie Tow. Powst. i Woj. Zebranie zagaił dzielny wiceprezes. Najważniejszą sprawą zebrania było zorganizowanie oddziału Młodzieży męskiej przy Tow. Powst. i Woj. Pomimo niepogody, przybyło 16 młodzieńców, którzy bez wyjątku zapisali się do towarzystwa. Zebranie zakończono odśpiewaniem jednej zwrotki „Roty" Konopnickiej.

Poznań.

Zjazd lekarzy. Dnia 26. bm. rozpoczął się w Poznaniu VII Zjazd Lekarzy Internistów Polskich. Na zjazd przybyło 120 uczestników z całego kraju. Obrady zjazdu zagaił przewodniczący pos. Witold Orłowski z Warszawy, poczem odbyło się walne zebranie, gdzie debatowano nad sprawami objętemi regulaminem oraz nad sprawą wydawnictwa p. t.: „Archiwum Medycyny Wewnętrznej". W pierwszym dniu obrad wygłoszono szereg referatów naukowych.

Ku czci poległych ułanów 15 pułku stanie pomnik w Poznaniu.

Pomiędzy 9 — 14. października odbędzie się w Poznaniu uroczyste odsłonięcie pomnika poległych 15 .pułku ułanów poznańskich. W najbliższych dniach delegacja korpusu oficerskiego tegoż pułku udaje się do Warszawy, celem zaproszenia na tę uroczystość Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego, oraz kilku wyższych wojskowych, związanych tradycją bojową z pułkiem. Przewidywany jest przyjazd i udział wyższych władz cywilnych, przedstawicieli społeczeństwa, oficerów rezerwy, b. dowódców pułku, oraz rodzin poległych.

Pomnik stanie na pięknym placu przy ul. Ludgardy; prace jego są już na ukończeniu. Program uroczystości przewiduje mszę żałobną za poległych i uroczyste odsłonięcie pomnika przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Protest krawców poznańskich w sprawie wydawania prac rządowych poza Poznań.

W niedzielę, 25. bm. odbył się w Poznaniu wiec protestacyjny Tow. Krawców Konfekcyjnych na miasto Poznań **w sprawie prac dla funkcjonarjuszy kolejowych, które zamierza się przyznać krawcom w innej dzielnicy.** Obrady zagaił prezes p. Dobrak, powołując na przewodniczącego p. Majewskiego, na sekretarza p. Maćkowskiego, a na ławników pp.: Staniszewskiego i Berenta.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, p. Majewski wyjaśnił zebranym cel wiecu, wskazując na konieczność najenergiczniejszego zaprotestowania przeciw wszelkim tendencjom wydawania prac rządowych krawieckich poza obręb m. Poznania, zwłaszcza w chwili, kiedy pracy w tej dziedzinie i tak jest brak. Następnie p. Romański referował sprawę wysłania z Poznania masowych robót kolejowych do Warszawy; Ministerstwo wydało je na podstawie ofert oraz wzorów. Pierwotnie wykonanie jej powierzono poznańskiej firmie Bracia Wesołek; oferta ich miała być najtańszą, — a praca wykonana solidnie. Wtem poczęły zgłaszać się inne firmy, przeważnie ze stolicy, usiłując odebrać chleb krawcom z Poznania. Według przeprowadzonej kalkulacji, **praca w Poznaniu byłaby tańszą i wielu krawców miałoby zapewniony chleb; to też rozgoryczenie na wiecu było wielkie,** i ujawniło się w ogólnem narzekaniu. W rezultacie uchwalono wysłać do Ministerstwa Komunikacji odpowiednią rezolucję, w której zebrani bezwzględnie domagają się niezabierania prac Poznaniowi, — tem bardziej, że wykonanie tutejszych krawców jest najlepsze i najtańsze. Zebrani zajmują obecnie stanowisko wyczekujące, a dalszą decyzję co do powzięcia odpowiednich kroków uzależnią od odpowiedzi z Ministerstwa Komunikacji względnie miejscowej dyrekcji.

Gostyń.

Wystawa robótek ręcznych. W początkach bież. mies. urządziły uczenice S. S. Miłosierdzia w sali p. Kaliksta Jankiewicza wystawę robótek ręcznych. Oglądaliśmy pięknie i starannie wykonane takie eksponaty, jak: serwetki, kilimki, w stylu zakopiańskim, obrusy na płótnie pięknie piaskiem ściegiem haftowane, niezmierne ilości poduszek, hafty w kilku gatunkach, dywaniki i w końcu koszyki ze słomy kolorowej. Bardzo dużo z tych pięknych rzeczy nie wróciło już pod dach domu S. S. Miłosierdzia, gdyż chętnie te rzeczy nabywano. Wobec tego, że Koło Młodych Polek urządziło już pobną wystawę w czerwcu. Wystawa wrzesniowa nie jest drugą. Dowiadujemy się, że Tow. Czytelni Kobiet przygotowuje na październik podobny, tylko o większych rozmiarach pokaz swej pracy. Należy to zatem tylko z rzędu ława tego rodzaju w Gostyniu, co chlubnie świadczy o ożywionej pracy mieszkanek naszego miasta.

Nakło.

Z Bractwa Strzeleckiego. W niedzielę dn. 25. 9. br. Bractwo Strzeleckie odbyło tradycyjne strzelanie o króla żniwnego i medale a także i o nagrody wartościowe.

Godność króla zdobył poraz drugi p. Tomasz Biniakowski, starszy Bractwa. Nagrody honorowe zdobyli: W. Sroka, Skoracki, Semrau, T. Kosmowski, Seydak. Nagrody z tarczy wolnoręcznej, ufundowanej przez dr. Barlika zdobył p. K. Pałżewicz. Pozatem rozdano 18 nagród wartościowych z tych 3 pierwsze zdobyli: Br. Binakowski, F. Klepa i M. Semrau. Medale honorowe ufundowali tegoroczni dygnitarze" tj. król kurkowy, rycerze oraz oficerowie.

Czego nie kradną? Ze spichlerza, należącego do cukrowni w Nakle skradziono około 20 centnarów sztucznych nawozów. Charakterystycznem jest, że sąsiedni mieszkańcy nie zauważyli woza, który ten nawóz musiał wywieść.

Walne zebranie restauratorów.

W dniu 22 bm. odbyło się roczne walne zebranie Tow. Restauratorów na powiat wyrzyski. Posiedzenie odbyło się w Nakle w hotelu „Polonja' Obecnych było 48 członków. Przewodniczył M. Bawarski, który zaznajomił obecnych z działalnością zarządu. Skarbnik p. L. Piątkowski w sprawozdaniu swem przedstawił zebranym szczegółowo dochody i rozchody. W kasie na ¼ było 1769 zł, 32 gr. Da zarządu wybrano z Nakła: M. Bawarskiego (prezesa ponownie), L. Kowalski, zastępca (ponownie), L. Piątkowski, skarbnik (ponownie), Z. Dąbrowski, sekretarz (ponownie), P. Łuszczyński, zastępca z Mroczy. Na ławników wybrano: S. Moskiego z Wyrzyska; Byczka z Łobżenicy; Frąckowskiego z Wysokiej; Czyżaka z Sadek i Retzkiego z Miasteczka. Do komisji rewizyjnej wybrano: K. Pałzewicza, F. Szmidta i A. Aleksiewicza.

Upoważniono zarząd do opracowania nowego statutu i zapisanie Towarzystwa sądownie. Na Uniwersytet Robotniczy w Poznaniu wyasygnowano z kasy tow. 50 zł. Zwrócono uwagę, ażeby wszyscy **posiadacze koncesji przejrzeli takowe dokładnie — czy mają koncesję na wyszynk i sprzedaż butelkową, czy tylko na wyszynk.**

Świecie.

Groźny pożar stogów zboża wybuchł w Świeciu. Z niewiadomej dotąd przyczyny zapaliły się stogi, znajdujące się obok zabudowań gospodarczych p. Różyckiego w Świeciu. Dzięki natychmiastowej pomocy nadbiegających z narzędziami przeciwpożarnemi żółnierzy marynarki z pobliskich właśnie koszar oraz akcji straży pożarnej wreszcie wobec pomyślnego wiatru w kierunku pustego pola spłonęły tylko dwa stogi, natomiast zapobiegła akcja ratownicza przeniesieniu się płomieni na tuż obok znajdującą się stodołę i największe w Świeciu kompleksy sąsiednich zabudowań gospodarczych. Stogi stanowiły własność p. Kluczyka, i były ubezpieczone. Straty są jednak znaczne.

Z Rady Miejskiej. Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej wypełnił gwałtowny konflikt pomiędzy Radą a Magistratem. Ostrej krytyce poddali niektórzy radni postępowanie Magistratu, który niejednokrotnie nie zważając na postanowienie Rady Miejskiej, działa odmiennie. Domagano się, by Magistrat zgodnie z § 36 ordynacji miejskiej w razie, gdy uchwał Rady nie zatwierdza, podawał powody. Spór wybuchł głównie z powodu sprawy zakupu prostownika dla miejscowej elektrowni. Po rozpatrzeniu ofert zapadła decyzja zakupu u firmy A. E. G., co też Rada Miejska uchwaliła. Pomimo to jednak Magistrat nie zatwierdzając uchwały ponownie zażądał ofert firm konkurencyjnych broniąc usilnie innej firmy. W rezultacie sporu wybrano komisję dla zbadania sprawy. W skład komisji weszli radni: Lorkowski, prof. Piosik i Śliwa.

Pożegnanie ustępującego działacza. W dniu 22. bm. zebrali się liczni przedstawiciele władz miejscowych, zrzeszeń społecznych, duchowieństwa oraz grono profesorskie gimnazjum — w sali Domu Polskiego, żegnając ks. Teodora Turzyńskiego prefekta gimnazjum, czynnego w Świeciu od 1920 roku. Ks. Turzyński został przeniesiony na stanowisko proboszcza w Gdyni. W czasie siedmioletniego pobytu w Świeciu zdziałał tak bardzo wiele w życiu społecznem, że tak licznie i tak serdecznie nie żegnano tu od dawna nikogo.

Wystawa rolniczo-ogrodnicza odbędzie się w Świeciu na terenie Strzelnicy w dniach 1 i 2 października br. Na wystawie nabywać będzie można produkta rolne, miód, warzywa i owoce od wystawców. Wystawa obejmie też przerób warzyw i owoców do użytku domowego.

Toruń.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji w Toruniu zwołuje na dziś, dnia 28 bm., o godz. 7 wieczorem do sali Gospody Cechów Zjednoczonych, ul. Sukiennicza 18, nadzwyczajne zebranie, na które zaprasza tak członków, jak i sympatyków.

Jako referenci przyjedą: poseł Nowicki, który mówić będzie o ostatnich wypadkach na terenie sejmowym oraz sekretarz wojewódzki p. Nowak.

Liczne przybycie członków i gości pożądane.

Chojnice.

Osobiste. W ub. sobotę, dnia 24. bm. o godzinie 18 został zawarty związek małżeński między p. Alojzym Badziągiem, poruczn. I. Baonu Strzel. w Chojnicach, a p. Zofją Jasnochówną, córką przemysłowca ś. p. Teodora Jasnocha z Czerska. Związek pobłogosławił ks. prob. Makowski. Młodej parze „Szczęść Boże".

Odczyt ks. dz. Kirsteina. W ub. niedzielę dnia 25. bm. w auli gimnazjum wygłosił nader interesujący referat ks. dr. Kirstein o „Ziemi Świętej". Referat ks. dr. Kirsteina zainteresował szerszy ogół społeczeństwa miejscowego, które licznie przybyło do auli gimn. dla wysłuchania cennego referatu.

Uroczystości harcerskie. W niedzielę, dnia 25. bm. rozpoczął tutejszy hufiec harcerski swój rok harcerski. Uroczystości rozpoczęto nabożeństwem, które odprawił ks. kapelan dr. Kirstein. Podczas nabożeństwa przystąpiono do wspólnej Komunji św. Po nabożeństwie udano się na rynek, gdzie odbyła się zbiórka poszczególnych drużyn i raport przed komendantem. Następnie udano się na plac Jagielloński, celem złożenia pięknego wieńca na grobie „Nieznanego żołnierza".

Zawody sportowe święta Przysposobienia Wojskowego. W ub. niedzielę, dnia 25. bm. na boisku w lasku miejskim odbyły się zawody sportowe Przysposobienia Wojskowego. W zawodach brali udział: Powstańcy i Wojacy, Sokół, Harcerze, Tow. Młodzieży, komp. sport. I. Baonu Strzelc. i inne. Mimo deszczu i niepogody zawody dały dobre wyniki. Cykliści trasa 10 klm. I. nagr. Czartowski sokół — Rytel, skok w dal 5,39 mtr. I. nagr. Gierszewski Sokół Rytel, skok wzwyż Szrekenszlegier 1,48 mtr. Sokół - Chojnice, marsz z obciążeniem 6 klm. 5 druż harcerska - Chojnice, skok w dal dla pań 3,73 mtr. Nowakówna, Sokół - Chojnice, bieg 60 mtr. Iwicka, Sokół - Chojnice. Dalsze zawody z powodu bezustannego deszczu zostały przerwane.

Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" przypominamy, że kto nie zdążył wznowić przedpłaty na październik u listonosza, może to bezzwłocznie uczynić w agenturze, aby nie spowodować przerwy w dostarczaniu „Dziennika Bydgoskiego".

Tczew.

Spieszcie się szklarze. Magistrat m. Tczewa wydał w drodze publicznego przetargu prace szklarskie przy budowie domu dla 32 rodzin przy ulicy Pomorskiej. Oferty muszą być złożone do dnia 1 października rb. w miejskim urzędzie budowlanym. Wadjum będzie składane na pół godziny przed otwarciem ofert.

Capstrzyk strzelca tczewskiego. W ub. sobotę, dnia 24. bm. o godzinie 8 wieczorem około 35 strzelców przeszło marszem przez miasto ze śpiewem. Innych towarzystw wychowania fizycznego nie zauważyliśmy.

Osobiste. Syn p. Leona Rakowskiego, długoletniego organisty przy kościele św. Krzyża, Karol Rakowski złożył egzamin dojrzałości w Państwowej Szkole Leśników w Margoninie. Z dniem 1 października br. wstępuje on na służbę pomocnika leśniczego w nadleśnictwie Osieka w powiecie inowrocławskim.

Puck.

Na wniosek kilku członków sejmiku powiatu morskiego zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie sejmiku powiatowego powiatu morskiego.

Na porządku dziennym znalazła się m. in. sprawa połączenia powiatów wejherowskiego i puckiego.

Członek sejmiku powiatowego p. Czesław Krause przedłożył w tej sprawie nast. rezolucję:

„Zmiana powiatu puckiego, tej perły Rzeczypospolitej Polskiej, na powiat morski z siedzibą starostwa w Gdyni, dokonana została wbrew woli i interesom całej ludności powiatu puckiego tak pod względem gospodarczym. ekonomicznym jak i politycznym.

Dziś raz jeszcze sejmik powiatu morskiego podejmuje usiłowania, aby przekonać słowami i niezaprzeczonemi dowodami, że powiat pucki czy morski z siedzibą w Pucku, jako centrum całego Wybrzeża Polskiego, jest nieodzowną potrzebą i koniecznością nietylko dla dobra całej ludności powiatu puckiego. ale też i dla rozwoju całego Polskiego Wybrzeża.

Pragniemy, by to, co przez wieki historycznie jest utrwalone, trwało dalej i wnosimy prośbę:

o przywrócenie powiatu puckiego i pozostawienie siedziby starostwa w Pucku, ponieważ wymaga tego wzgląd na wygodę obywateli, na tradycję historyczną i na konieczność rozwoju całego Wybrzeża Polskiego.

Memorjał w tej sprawie załączamy".

Rezolucja powyższa została uchwalona i jako delegatów, mających się udać w tej sprawie do p. wojewody i do Warszawy. wybrano pp.: majora Tebinkę z Parszkowa, Kohnkego, wójta z Jastarni, Miłosza, rolnika z Ostrowa.

Na wniosek p. Krausego wybrano deputowanym powiatu dr. Zielińskiego z Pucka.

Osobiste. Dr. Zieliński złożył urząd lekarza powiatowego powiatu morskiego.

Zmiana w rozkładzie jazdy kolejowej. Z dniem 16. bm. wstrzymano wszelkie pociągi letnie, kursujące z Warszawy do Helu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 września 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Wacława.
Jutro w czwartek Michała.
Wschód słońca o godzinie 5.56.
Zachód słońca o godzinie 5.45.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 26 bm. do poniedziałku 3. X. 27 dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę **„Zemsta Nietoperza“** w doskonałem wykonaniu naszego zespołu pod batutą kapelmistrza Lewickiego.

Jutro, w czwartek z okazji uroczystego otwarcia sezonu 1927/28 odbędzie się Msza św. w kościele farnym o godz. 9.30 rano. Wieczorem punktualnie o godzinie 7.30 potęga genjusza Słowackiego zakuta w potężne strofy **„Lilli Wenedy“** przemówi całą głębią tragizmu do zebranej publiczności. Jutrzejsze widowisko inauguracyjne będzie zarazem aktem hołdu dla sprowadzonych prochów wielkiego Wieszcza. Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie Dr. M. Wagnera. Wydział techniczny ukończył już szereg mniej lub więcej zasadniczych przeróbek i udoskonaleń na scenie Teatru Miejskiego. Zmontowano instalację świetlną według najnowszych konstrukcji na wzór scen zagranicznych, sprowadzono nowe reflektory oraz sprawiono nowy horyzont panoramiczny. Z tych to powodów widowisko **„Lilli Wenedy“** należeć będzie do niepowszednich sensacji artystycznych. W kasie pozostała niewielka ilość biletów. Bilety zamówione, a nie wykupione do czwartku godziny 12 — kasa sprzedaje.

— Z Bibljoteki Miejskiej i Bibljoteki Ludowej. Z powodu dorocznej generalnej rewizji i prac malarskich Bibljoteka Miejska i Bibljoteka Ludowa będą zamknięte dla publiczności od dnia 1. 10. do dnia 24. 10. włącznie.

— Koncert Józefa Śliwińskiego w Bydgoszczy odbędzie się w piątek, 30 bm. w pięknie odnowionej sali Kasyna Cywilnego. Wszechświatowej sławy pianista ten, jeden z najznakomitszych interpretatorów arcydzieł Chopina, wykona niezwykle interesujący program z utworami Mozarta, Schuberta i Liszta na czele. Cykl pereł chopinowskiego natchnienia będzie niewątpliwie w wykonaniu tak świetnego artysty niebywałą atrakcją koncertu. Bilety sprzedaje już księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17. Fortepjan koncertowy światowej marki Blüthnera z firmy B. Sommerfelda w Bydgoszczy.

— Wieczornica Tow. śpiewu „Moniuszko“. W niedzielę, dnia 2 października br. urządza Tow. śpiewu „Moniuszko“ wieczornicę urozmaiconą różnemi niespodziankami w sali „Resursy Kupieckiej“. Wieczornica ta da nam możność przepędzić kilka przyjemnych godzin. Do tańca przygrywać będzie znana orkiestra p. I. Masłowskiego. Zaproszenia zostały już wysłane; osoby, które zostały pominięte, mogą odebrać zaproszenie w piątek, 30 bm. na salce przy kościele Św. Trójcy od godz. 8--9-tej wieczorem.

— Szkoła tańców p. Wład. Kochańskiego zawiadamia o noworozpoczynających się kursach dla początkujących i dokształcających w pierwszych dniach października. Przyjmuje również zamówienia na lekcje prywatne i w kółeczkach ściśle zamkniętych.

— Z Inspekcji Dróg Wodnych komunikują: Wobec zwiększającego się ruchu żaglowego na tutejszych drogach wodnych, tudzież kilku zaszłych hawaryj — Inspekcja Dróg Wodnych zwraca uwagę kapitanów statków, szyprów i flisaków na przepisy rzeczno policyjne, dotyczące wykonywania żeglugi i spławu. W szczególności nie jest dopuszczalny wjazd względnie wyjazd ze śluzy bez sygnału śluzanta, tudzież brak oświetlenia nocą płynącego lub spoczywającego objektu. Przekroczenia odtąd będą surowiej karane.

— Zabawę jesienną urządza w niedzielę, 2 października br. w „Strzelnicy“ Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Brzask“ przy parafji farnej. Początek zabawy o godz. 6-tej wieczorem. Do tańca przygrywać będzie jazzband. Komitet zabawowy przygotował cały szereg niespodzianek i dlatego zaprasza do siebie wszystkie sfery obywatelstwa bydgoskiego.

— Ujęcie złodzieja. Dnia 23. bm. policja śledcza ujęła niej. Pawłowskiego, zamieszkałego w Bydgoszczy, przy ul. Wesołej, który od dłuższego już czasu dopuszczał się włamań i kradzieży.

Przed 18 miesiącami dokonał on kradzieży z włamaniem u p. Fiołki, właściciela restauracji „Ognisko“, gdzie skradł kołdry na łóżka, pościel, obrusy, firany itp., część tych rzeczy znaleziono u niego. W tym samym czasie w Resursie Kupieckiej dokonał kradzieży wina z piwnicy, której to kradzieży gospodarz nawet dotąd nie zauważył; wina znaleziono u Pawłowskiego.

W Gogolinku, pow. bydgoskiego, skradł pewnemu gospodarzowi 7 kur, z których jeszcze sześć znaleziono u niego. gdyż, jak mówił, potrzebne mu one były do gospodarswa, więc zachował je, a tylko jedną zjadł.

Istotnie, Pawłowski miał w domu wzorowo zaprowadzone gospodarstwo.

P. Cywińskiemu Janowi, Jagiellońska 37, wykradł miód z uli, niszcząc przytem 4 roje. Pawłowski posiadał narzędzia bartnicze, jak macki, rękawiczki, potrzebne do wybierania miodu.

Na Bielawkach z boiska przy ul. Szopena skradł nawet drzwi od klozetu, gdyż — jak mówił — potrzebne mu były na opał.

W policji śledczej znajduje się dużo rzeczy odebranych Pawłowskiemu, które są do rozpoznania i odebrania w wydziale policji śledczej, przy ul. Jagiellońskiej, pokój 72.

Podoficerowie zawodowi zgłaszajcie się do K. O. P.

Rozkazem M. S. Wojsk. zarządzono formowanie nowych jednostek K. O. P. Wobec tego podoficerowie **zawodowi** piechoty, c. k. m., saperów, łączności, sanitarni, weterynaryjni, uzbrojenia, administracyjni, kancelaryjni, samochodowi, mogą się zgłaszać ochotniczo. Podoficerowie ci winni mieć kwalifikacje moralne **bez zarzutu,** odpowiednie wyszkolenie i warunki fizyczne. Zamiast podoficerów zawodowych, którzy przejdą do K. O. P. dowódcy i komendanci będą mogli mianować nowych podoficerów.

Do Obywatelstwa miasta Bydgoszczy!

Dnia 2. października kwestować będzie po ulicach naszego miasta całe bydgoskie nauczycielstwo szkół powszechnych i starsza kształcąca się młodzież na rzecz chorowitych i słabowitych dzieci na kolonji feryjnej w Jastrzębiu.

Dnia 21. bm wróciła ostatnia w bież. roku gromada dziatwy szkolnej z letniska „Opieki“ Tow. Kol. Fer. w Jastrzębiu. Letnisko dla dziatwy szkolnej m. Bydgoszczy rozbudowano w bież. roku i dziś pomieści ono każdorazowo 115 młodocianych letników; zatem w przyszłym roku wyjadą do Jastrzębia w sezonie około 500 dzieci. Koszta tej pożytecznej rozbudowy jak i utrzymanie dziatwy spowodowały 12 tys. zł. długu.

Nauczycielstwo szkół powszechnych, jako czynnik wychowawczy tych szerokich mas dziecięcych, patrzy codziennie z troską, jak pod jego opiekę garną się dziateczki niedożywione, anemiczne, gruźlicą zagrożone. Zdarzył się w tym roku taki zastraszający fakt, że lekarz szkolny oddalił w pewnej szkole na 150 nowicjuszów, 25 niezdatnych fizycznie do wydatnej pracy umysłowej, w szkole powszechnej.

Niech zatem społeczeństwo nasze nie zamyka oczu na tę rozpaczliwą klęskę, która grozi młodemu pokoleniu i nie szczędzi grosza na „Opiekę“, Tow. Kolonij Feryjnych w Bydgoszczy.

Spodziewać się należy, że gdy tut. nauczycielstwo szkół powszechnych zwróci się w niedzielę, dnia 2. października do społeczeństwa naszego z prośbą o datek, to napewno nie dozna zawodu i że wszyscy damy na co nas stać:

datek na kolonję feryjną w Jastrzębiu.

Znane jest bowiem społeczeństwu wysoce wyrobione poczucie obywatelskie nauczycielstwa naszego, które wyraża się corocznie w urządzeniu gwiazdki, dla ubogiej dziatwy szkolnej, w opiece nad stacją dożywiania dzieci w miesiącach zimowych. Sami utrzymują w stałej trosce o zdrowie swych kolegów Dom Zdrowia w Zakopanem, oddając miesięcznie ze swych skromnych poborów 1% na stację gruźliczną.

Ratujcie naszą młodzież od zagłady!

Walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia“ w Jachcicach.

Dnia 21. bm. odbyło się w sali posiedzeń p. Trzebiatowskiego nadzwyczajne walne zebranie przy udziale członków zarządu okręgowego p. p. Deplewskiego i Bielskiego, oraz 27 członków. Po zagajeniu i powitaniu przybyłych gości przez prezesa koła p. Stefańskiego, który zaznacza w swem przemówieniu, że cały zarząd ustąpił, wobec czego zwołano powyższe zebranie, celem wyboru nowego zarządu. Na przewodniczącego walnego zebrania prezes p. Stefański powołał za zgodą obecnych p. Bielskiego, który podziękował za wybór, zaś na sekretarza powołano p. Sobocińskiego, a na ławników członka zarządu okręgowego p. Deplewskiego, i p. Sassa. Po wyborze prezydjum walnego zebrania, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego wynik jest następujący: wyboru prezesa uchwalono dokonać przez głosowanie tajne, innych członków zarządu natomiast przez aklamację. Prezesem wybrano większością głosów p. Sobocińskiego, na zastępcę p. Wojciechowskiego, n sekretarkę p. Brzuskowską Teresę, na zastępczynię p. Muszyńską, a na skarbnika ponownie p. Pokorskiego.

Po dokonanym wyborze zarządu, przewodniczący p. Bielski złożył nowemu zarządowi życzenia dalszej owocnej pracy i dalszego rozwoju na niwie idei śpiewaczej. Nowoobrany prezes p. Sobociński daje sprawozdanie z odbytego zebrania delegatów XXI. okręgu, nawołuje członków i apeluje o gremjalne przychodzenie na lekcje. Wobec wyczerpania porządku obrad zamknął prezes zebranie hasłem „Cześć Pieśni“.

Z Sokoła Żeńskiego.

Dnia 26 bm. odbyło się zebranie zarządu żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół“, pod przewodnictwem p. red. Teskowej. Obecne były panie: wiceprezeska Albrychtowa, skarbniczka Sienkiewiczowa, naczelniczka Hoffmanówna, Młynarczykowa, Żółkiewiczowa, Sobieska i Mokrzycka. Protokół pisała w zastępstwie p. Z. Piotrowska. Usprawiedliwiły się panie: dr. Kantakowa, Zwierzycka i Stawińska.

Lekcje ćwiczeń dla młodzieży odbywać się będą w wtorki od godz. 5. popoł. w gimnazjum klasycznem przy ul. Krasińskiego.

P. Mokrzycka zaofiarowała się pomagać młodzieży w przeprowadzeniu ćwiczeń.

Zebranie plenarne odbędzie się w **środę, 12. października** o godz. 19.30 w Resursie Kupieckiej.

P. Sienkiewiczowa zdała sprawozdanie z „Święta Młodzieży Sokolej“. Zabawa jesienna odbędzie się w sobotę dnia 5. listopada w Resursie Kupieckiej.

Projektuje się urządzenie gwiazdki.

Skrzynka zapytań będzie się mieściła w sekretarjacie, gdzie druhny składać będą mogły zapytania, Zarząd je rozpatrzy i odpowie na zebraniu plenarnem.

Zarząd apeluje do Przewodnictwa Okręgu, aby wydelegowało p. Woźniaka na ćwiczenia gimn., i aby tenże objął lekkoatletykę.

Ćwiczenia odbywać się będą w porze zimowej raz w tygodniu, i raz w tygodniu pogadanki w sekretarjacie.

Zebranie grona technicznego odbędzie się u skarbniczki p. Sienkiewiczowej.

Z zebrania S. M. P. „Brzask“.

Dnia 23 bm. odbyło się w salce parafjalnej przy Farze zebranie Tow. młodzieży „Brzask“, przy udziale licznie przybyłych członków. Na zebraniu obecny był patron, ks. Szymański. P. Bojakowski wygłosił referat o abstynencji, wskazując na straszne skutki alkoholu. Ks. patron Szymański zachęcał młodzież do wstrzemięźliwości i zapisywania się w szeregi abstynenckie. Postanowiono utworzyć przy towarzystwie, kółko abstynentów. Prezes tow. p. Krzemkowski, powiadomił zebranych, że po długich i bezskutecznych staraniach u władz magistrackich o przydzielenie tow. sali na ćwiczenia gimnastyczne, dzięki poparciu rektora Smarzyka, Szkoła Rolnicza udzieliła towarzystwu sali do ćwiczeń we wtorki i piątki a Szkoła Piramowicza pozwala towarzystwu korzystać ze swych warsztatów rzemieślniczych oraz udziela towarzystwu auli na urządzenie odczytów z przeźroczami. Z inicjatywy p. rektora Smarzyka wyżej wymieniona szkoła urządza w najbliższym czasie trzydniową wycieczkę do Gdańska, Helu i morza polskiego, w której towarzystwo bierze również udział. Dnia 14-go listopada odbędzie się w Bydgoszczy pod protektoratem ks. prałata Malczewskiego „Święto Młodzieży“, które będzie połączone z zakończeniem sezonu sportowego. Strzelanie pod kierunkiem instruktorów wojskowych odbędzie się w październiku i listopadzie. W dn. od 5-go do 13-go października urządzona będzie w sali gimnazjum klasycznego „wystawa przeciwalkoholowa“. W połowie października urządza towarzystwo konkurs gier o nagrody. Postanowiono urządzić w dn. 2-go października w Strzelnicy zabawę, połączoną z przedstawieniem teatralnem, na którem odegraną będzie komedyjka p. t. „Młynarz i kominiarz“.

Wystawa przeciwalkoholowa.

Staraniem poznańskiego „Związku Naucz. Abstynentów oraz miejscowych organizacyj — urządzona będzie w dn. od 4—16 paźdz. br. w sali gimnastycznej Państw. Gimn. Klasyczn. (wejście od ul. Kraińskiego) Wystawa przeciwalkoholowa, mająca na celu obrazowe przedstawienie całej grozy tej najstraszniejszej klęski społecznej, która nieustannie toczy nasz młody organizm i jest przyczyną naszej nędzy fizycznej i moralnej. Uroczyste otwarcie, na które zapowiedział swój przyjazd ks. T. Gałdyński, generalny sekretarz wszystkich związków abstynenckich w Poznaniu, nastąpi we wtorek, dnia 4 października o godz. 16 — zamknięcie w niedzielę dnia 16 października o godzinie 20.

Wystawę tę poleca się gorąco nietylko wszystkim szkołom, które obowiązkowo z polecenia kuratorjum zwiedzą ją w godzinach przedpołudniowych, ale także wojsku, wszelkim towarzystwom sportowym i kulturalno - oświatowym, oraz szerokiej publiczności. Godziny zwiedzania codziennie od 9—14 i od 15 do 20. Wstęp dla młodzieży tylko 10 groszy, dla dorosłych 20 groszy.

Komitet wykonawczy:

Dr. Król, prezes. Ks. Hanelt, wiceprezes. Prof. Sygnarski, sekretarz. Bojakowski, Małycha, Muchowski, Pankowiak.

Komitet honorowy:

Rektor Bayer, prezes rady miejskiej. Dr. Bereta, starosta. Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta. Rad. Czarlińska, Czarnecki, Prez. Konfer. Prez. dr. Dziembowski. Ks. dyr. Filipiak. Prez. Frydrychowicz. Dr. Kantak. Insp. Klimesz. Ks. prałat Malczewski. Prof. dr. Panek. Red. poseł Petrycki. Dyr. Siemiradzki. Dyr. Skalski. Ks. prob. Skonieczny. Dyr. dr. Stróżewski. Red. Teskowa.

Prof. Timler. Generał Thommèe. Dyr. Weimann.

Program konkursu orkiestr wojskowych 15 Dyw. Piech. Wlkp.

który odbędzie się dnia 2 października br. w Teatrze Miejskim.

Część I.

Orkiestra 61 pp. pod batutą por. kapelm. Dawidowicza Tadeusza.

1. Chr. W. Gluck; Uwertura do op. „Jfigenia w Aulidzie“.
2. F. Nowowiejski: „Swaty Polskie“.
3. Ant. Dworak: „Taniec Słowiański“.

Część II.

Orkiestra 59 pp. pod batutą por. kapelm. Skupieńskiego Ignacego.

1. Zeleński: Uwertura „W Tatrach“.
2. Chopin: a) Polonez „Es-moll“, b) Walc „Cis-moll“.
3. Wagner: Uwertura „Polonja“.

Część III.

Orkiestra 62 pp. pod batutą por. kapelm. Grabowskiego Stanisława.

1. Litolff: Uwertura „Roberspierre“.
2. Z. Noskowski: Step „Poemat Symfoniczny“.
3. J. Paderwski: „Menuet“.

Część IV.

Monstre koncert połączonych ork. 15 D. P. (120 ludzi) pod batutą por. kapelm. Skupieńskiego.

1. Grossman: Czardasz z op. „Duch Wojewody“.
2. Lewacki: Marsz z repertuaru of. Wojsk Polskich.

Ratujmy ludność Małopolski!

Obywatele! Ludność Małopolski południowo-wschodniej dotknięta została ciężkiem nieszczęściem. Straszliwa powódź pochłonęła tam na przestrzeni prawie trzech województw wszelkie ziemiopłody okopowe, zatopiła stogi i stodoły, pozbawiła ludność środków do życia. Blisko dwom miljonom ludzi zaglądа już w oczy ostatnia nędza i głód.

Obywatele! Czekamy na Wasz czyn!

Bilety są do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

Baczność, Tow. Powst. i Wojaków Wilczak Okole! Wzywam wszystkich członków do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystościach obchodzonych przez Jachcice dnia 2-go października br. Zbiórka wszystkich członków o godz. 7-mej rano w lokalu zebrań „Złoty Róg“. Wolski komendant.

Z sali sądowej.

I w Katowicach dosięgła go ręka sprawiedliwości.

Znany na gruncie bydgoskim z oszustw i utrzymywania tajnego domu schadzek niejaki Marchwicki, skazany swego czasu przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na karę 8 miesięcznego więzienia, wyjechał po odbyciu kary do Katowic, i tam jako „redaktor i wydawca“ brukowego organu popełnił liczne oszustwa i wymuszenia. Sąd Okręgowy w Katowicach skazał Marchwickiego na 8 miesięcy więzienia.

Ukradli gotówkę.

Bracia Markiewicz, Wincenty i Kazimierz, odpowiadali przed sądem za kradzież ciężką z włamaniem, której dokonali na szkodę Karola Köhlera. Wydusili oni szybę do kantoru poszkodowanego, i skradli 335 złotych gotówki, maszynę do liczenia systemu „Adler“, i inne drobne sprzęty biurowe, oraz książki. Wincentego Markiewicza sąd skazał na 4 tygodnie więzienia, zaś Kazimierza na 3 tygodnie. Obu podsądnym kara będzie warunkowo odroczona.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 29 WRZEŚNIA.

POZNAŃ 270.3 m.

13.00. Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu K. Kozłowski, Poznań, ul. 27 grudnia nr. 6.
14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
16.00—16.30. Transmisja II-go zebrania plenarnego Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego. Referat p. t. „Dzieje misyjne Polski“ — wygłosi ks. dr. Linowski.
18.00—19.00. Transmisja koncertu z Warszawy.
19.00—19.10. Nadprogram i komunikaty.
19.10—19.35. 19-ta lekcja języka angielskiego, — wykłada p. Arndt.
19.35—19.55. Komunikaty gospodarcze.
19.55—20.20. Odczyt p. t. „Sztuki piękne w Czechosłowacji“ — wygłosi redaktor Bohdan Jarochowski.
20.30—22.00. Recital skrzypcowy prof. Zdzisława Jahnkego.
22.30—24.00. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal“.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Sokół“ V. oddział żeński. Dnia 30 września bm. o godz. 19 odbędzie się pierwsze zebranie oddziału żeńskiego w szkole na Wilczaku. Obecność wszystkich druhen konieczna. Nadto przypomina się o zawodach, które odbędą się w niedzielę, 2. 10. o godz. 8 rano na dziedzińcu szkoły na Okolu.

„Sokół konny“. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 7 października br. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Resursy Kupieckiej. Obecność wszystkich członków jest konieczna. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, również przyjmowanie nowych członków. Goście mile widziani.

Tow Polsko Katolickich Robotników par. św. Trójcy. Pogrzeb członka naszego ś. p. Pawła Kempińskiego odbędzie się w czwartek, 29 bm. o godz. 5 popoł. z kaplicy starego cmentarza. O liczny udział członków prosi zarząd.

„Sokół“ V. Okole—Wilczak. Dziś zebranie grona techn. i sędziów w lokalu pod „Aeroplanem o godz. 7,30 wieczorem. **Naczelnik.**

Giełda warszawska

z dnia 26 września.

Papiery państwowe i obligacje:

5-proc. poż. konwersyjna	000,00	000,00	062,00
5-proc. poż. prem. dol.	000,00	000,00	0?9,50
pożyczka kolejowa	000,00	000,00	102,50
pożyczka kol. konw	000,00	000,00	058,00

Akcje: w złotych:

Bank Polski	151,00—150,00
Bank Dyskontowy	—133,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	93,50— 94,50
Czersk	— 01,15
W. T. F. Cukru	— 5,50
Wysoka	—133,00
W. T. Węgla	107,00—109,00
Nobel	— 51,00
Cegielski	— 45,00
Fitzner	— 06,50
Lilpop	32,50— 32,00
Modrzejów	09,80— 09,75
Ostrowieckie Zakłady	— 95,00
Parowozy	54,50— 55,00
Pocisk	02,95— 02,90
Rudzki	64,00— 63,50
Starachowice	73,50— 73,75
Ursus	— 18,00
Zawiercie	39,50— 40,00
Żyrardów	— 19,50
Borkowski	03,65— 03,70
Haberbusch	—155,00
Spirytus	— 32,00
W. Tow. Zeglugi	0,50— 00,51

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 27. 9. 1927 roku.

Bydło:

B. Stadniki:

b) pełnomięsiste młodsze	140—150
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	140—150

C. Jałówki i krowy:

b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	164—170
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	140—146
d) miernie odżywione krowy i jałówki	120—126
e) licho odżywione krowy i jałówki	90—100

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	230—240
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	210—220
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	180—200

Owce:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	140—150
b) liche jagnięta i owce	120—130

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	250—260
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	230—240
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	2?4—230
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	206—220
f) maciory i późne kastry	170—210

Bank Polski płacił dnia 28 września za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	171,73
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	211,78
guldeny gdańskie	172,50
szylingi austrjackie	125,59
liry włoskie	48,52

Pianina

w pierwszorzędnem wykonaniu
także na raty — poleca

B. Sommerfeld
Fabryka pianin
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, tel. 883
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4, tel. 229
(5454

Inspektorów, akwizytorów
zastępców na Pomorze w dziale życiowym i wypadkowym
poszukuje (22884
Tow. Akc. Ubezpieczeń „VITA"
w Warszawie.
Zgłoszenia przyjmuje
Jeneralna Reprezentacja na Pomorze
Bydgoszcz, Dworcowa 18 c II. p. Tel. 19.

Cierpiący na cukrzycę! Żądajcie bezpłatny opis Diacitiny.
płyn odżywiający i regulujący budowę i odbudowę cukru.
Dr. Malowan i S-ka, Gdańsk, oddz. 22. (19389

Kupię za gotówkę
kilka wagonów
drzewa
bukowego lub brzozowego w okrąglakach, szczapach lub balach. Oferty z podaniem najniższej ceny franco wagon, stacja załadowcza do Dz. Bydg. pod „Za gotówkę". (22792

Broń
myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus" Bydgoszcz, ul. Grodzka 16 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. (19896

Osłabienie nerwowe — neurastenja!
Cierpiący na bezsenność, rozdrażnienie, brak energji i woli, melancholję, cierpienie żołądka i serca, żądajcie bezpłatny prospekt nr. 1. 19388
Dr. Malowan i S-ka, Gdańsk, oddz. 52.

REKLAMA
w „DZIENNIKU BYDGOSKIM"
odnosi najlepszy skutek!

POLECENIA

Cebulki kwiatowe
Haarlemskie jak: hiacynty, tulipany, narcyzy, śnieżki etc. w pięknych kolorach polecam. St. Häusler, Bydgoszcz, Mostowa 9, telefon nr. 205. (F-12142

Eleganckie
płaszcze i kostjumy damskie wykonuje według najnowszych modeli po cenach bardzo przystępnych. Kto? Pracownia Konfekcji Damskiej, Podwale 2, róg ulicy Kościelnej. (22773

30% taniej
poleca obuwie gwarantowanej jakości robocze i luksusowe oraz przyjmuje wszelkie naprawy pracownia Nowy Rynek 3. (22771

Książki
szkolne i powieściowe kupuje oraz sprzedaje „Antykwarnia", Hetmańska 25. (22820

Farbowanie włosów
nieszkodliwe specj. Hennè Porady bezpłatnie. Długoletni fachowiec. Budzyński, Jagiellońska nr. 65. (9568

Powozy
wolanty, bryczki, koła, osie, resory znanej dobroci poleca fabryka powozów, dawniej Sperling, Nakło. (21722

Dzwona
gięte do kół, gięte dyszułki, błotniki wysyła Jan Borowski, Nakło. 21721

Sprawy
wojskowe, obliczanie emerytur, podatkowe, koncesyjne, obrony prywatnej załatwia szybko i tanio przez fachowych współpracowników „Ostoja" ul. Król. Jadwigi 4. (F-12167

SPRZEDAŻE

Majątek
z polecenia sprzedam 610 mórg z pełnem żniwem i kompletnym żywym i martwym inwentarzem przy wpłacie 100 tysięcy lub zamianę odpowiednich domów w Bydgoszczy, Toruniu, Inowrocławiu ewentualnie z dopłatą. Spieszne i dokładne oferty z opisem domów uprasza „Fortuna", Tuchola. (22838

Pianino
czarne, tanio na sprzedaż. Ul. 3 Maja 9, II piętro prawo, (dawnej Grodztwo) (22835

Gościniec
kolonjalny z komplet. urządzeniem, w dobrym punkcie, bogatej okolicy, bez konkurencji, przytem 6 mórg ziemi pszennej, z inwentarzem żywym i martwym, sprzedam zaraz za 10.000 zł. Jak również wiele innych poleca i przyjmuje świeże zlecenia biuro „Pogoń" Dworcowa 80 Telefon 1815.

Parowa
maszyna 8 P. S. z oddzielnym kotłem tanio na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Okazja". (22818

Pianino
marki zagranicznej, krzyżowe, dobry głos, jak nowe sprzedam tanio. Litwiński, Toruń, Kościuszki 41. (22817

Folwarki
750 mórg pszennej ziemi, blisko miasta, 45.000 dol. 500 morg dobrej ziemi 120 tys., 450 mórg 80 tys. 300 mórg 75 tys., gospodarstwa 100-morgowe 70, 50, 40, 30, młyny wodne, motorowe, parowe, kamienice 3 piętr. wile, fabryki poleca biuro Centralne, Dworcowa nr. 69, Nowakowski. (12061

Jazzband
angielski, nowocz., kompl. tanio sprzedam. Zgłosz. pod „Jazzband" do „PAR" Bydgoszcz. (22800

Regał i stół
na sprzedaż. W. Peck, Szpitalna 1. 22808

Natychmiast
tanio za gotówkę lub na spłatę na sprzedaż 1 samochód „Dux" nowy 17/50 PS. limuzyna Hullmann dol. 2200, 1 samochód „Chaudler" nowy 18/60 PS. 6 osobowy otwarty dol. 2000, 1 samochód „Stoever" (mało używany) 12/36 PS. limuzyna 6 osob. dol. 1200. Bliższych informacji udziela — Jan Chmielecki, Kościerzyna, Rynek 18. (22786

Okazja!
Wózek dziecięcy, stojak do kwiatów. płaszcz męski i złote ryby z akwarjum tanio na sprzedaż ul. Racławicka 19, w podwórzu, parter prawo. F-12171

Skład
z urządzeniem 4 pokoje i kuchnia zaraz do oddania. Gdańska 103. 22824

Baczność!
Z powodu wyjazdu skład kolonjalny w centrum tanio na sprzedaż. Wiadomość. Kieliszek, Plac Piastowski 12. (22873

Gospodarstwo
180 mórg pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, cena 80.000 zł, 70 mórg cena 30.000 zł 50 mórg cena 20.000 zł 38 mórg cena 12.000 zł „Stella" Dworcowa 64. F-12178

Dom
2 piętrowy, cena 18.000 zł, dom w rodzaju willi, cena 23.000 zł, wpł. 10.000 zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „Stella" ul. Dworcowa 64. F-12177

Duża wanna
i ceber do moczenia bielizny korzystnie sprzeda Ustronie 5, parter prawo. (Toruńska) (22527

Restaurację
z urządzeniem, towarem i mieszkaniem za 1.500 zł sprzeda „Pośrednictwo", Hetmańska 25. (22821

Skład
kolonjalny, z towarem, urządzeniem, 2 pokojami i kuchnią na sprzedaż. Adr. wskaże Dz. Bydg. (22735

Baczność ogrodnicy!
20 mórg
ogrodu owocowego przy Toruniu jest natychmiast na 6—12 lat do wydzierżawienia wraz z żywym i martwym inwentarzem. Marcin Dawidowski, Majątek Elsneroda, poczta Toruń-Mokre. (20964

Tanio.
Trzy piece zaraz na sprzedaż i 1 przenośny. Borowski, Długa 16. (22830

110 mórg
ziemi bardzo dobrej, dom 5 pokoi, kuchnia, zabudowania gospodarcze masywne, 2 morgi sadu owocowego, 3 morgi jeziora, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, stacja kolejowa w miejscu, cena 28000 zł z powodu wyjazdu spiesznie na sprzedaż. Zgłoszenia osobiste Kieliszek, Plac Piastowski nr. 12. (22844

Sprzedam
złoty zegarek za 37 zł, srebrny za 17 zł i meble domowe. Jagiellońska 37, I ptr. lewo. 22829

Fuzja 12 cali
berk. z ejektorami w bardzo dobrym stanie z powodu zaniechania polowania korzystnie do nabycia. Łask. zgł. Domachowski, Bydgoszcz, ul. Dąbrowskiego 14. (22783

Skład
kolonjalny, zaprowadzony jest natychmiast z mieszkaniem korzystnie na sprzedaż. Położenie nadaje się specjalnie na interes branży żelaznej oraz sprzętów kuchennych. Oferty uprasza się nadesłać do Dzien. Bydg. pod „A. Z. (22776

Majątek
400 mórg pszenno-buracz. z kompletnym inwentarzem, duże zabudowanie, położony uroczo, blisko stacji za 300 000 zł, wpł. podług ugody oraz 280 mórg za 120 000, 160 mórg 80 000 i wiele innych poleca Centrala pośrednicza Bydgoszcz, Dworcowa 73. (22852

Dom
przemysłowy, składający się z patentowej piekarni składnicy węgla i składu rowerów korzystnie na sprzedaż. Dochód miesięczny 700 zł. Cena 50 tys., wpłaty 25.000 zł. i wiele innych poleca Centrala pośrednicza, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 73. 22851

Samochód
„Stoewer" 5 osobowy z elektrycznym zapędem nadsadzka, eleg. w bardzo dobrym stanie z powodu zwinięcia interesu sprzedam za cenę 8000 zł. Oferty pod „Samochód" do filji Dziennika Bydg. Toruń. (22816

KUPNA

Poszukuję
majątków, gospodarstw, kamienic dla zdecydowanych kupców. Centrala pośrednicza, Bydgoszcz, Dworcowa 73. 22853

Motorek
dla Motocykla 1½ P. S. kupię. A. Remlein, Solec Kujawski. (F-12160

Kupię
małą willę lub domek z stajnią w pobliżu Bydgoszczy. Sadowski, Gdańska 57. (F-12161

Kupię
dom nowoczesny. Wpłacę 20—25 tys. Pośrednictwo wykluczone. — Oferty do filji Dz. Bydg. pod „D. 305". (F-12484

Piec
przenośny stosowny do lokalu kupię. Kawiarnia Royal, tel. 761. (22836

Samochód
kupię, używany lecz w dobrym stanie, 2—4 osob. najchętniej „Tatrę", „Opel" lub t. p. — Oferty z ceną pod „Tatra" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. F-12183

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, miesięcznie 10 zł, tygodniowo 2 całe godziny. Zofja Brazelówna, nauczycielka muzyki, ul. Śniadeckich 40 part. lewo. (12179

POSADY WOLNE

Jeszcze
kilka biegłych pań w sprzedaży domowej dobrego artykułu za wysokim wynagrodzeniem zaraz potrzebui. Zgł. osbiste od 2—3 i 6—8 Pieczyńska, Zacisze 5, III. piętro prawo. (22809

Marszantka
tylko zdolna siła może się zgłosić. Majewski Bydgoszcz Mostowa 2. (22840

Gospodyni
na gospodarstwo do wszelkich robót wchodzących w zakres gospodarstwa wieiskiego może się zgłosić. Oferty do Dziennika Bydg. pod „S. W. 30". (22830

Potrzebny
zaraz stolarz (bajcer). A. Górecki, Wełniany Rynek. 22864

Fryzjerkę
i 2 pomocników poszukuje zaraz lub od 1. X. Landowski, ul. Podgórna 10. 22866

Obciągaczki
potrzebue. Wytwórnia cukrów, Kocerka i Kołodziejczak, Długosza 12. (22856

Uczciwa służąca
potrzebna. Zgł. skład robótek ręcznych, Sw. Trójcy 27. 22826

Służąca
do dwojga osób z gotowaniem, najchętniej ze wsi może się zgłosić. Skład instrumentów muzycznych Jezuicka 17. (22832

Majstra maszynowego
do maszyn obróbki drzewa, tylko dobra siła oraz stolarzy budowlanych przyjmie natychmiast. E. Pitak i Co., Fabryka wyrobów drzewnych Bydgoszcz, Zdnny 18/19. (22842

Służąca
uczciwa tylko z dobremi poleceniami, umiejąca gotować potrzebna od 1. X. 27 r. Zgłosz. od godz. 3—5 popoł. Budzyńska, ul. Jagiellońska nr. 65/6. 22811

2 pomocników
fryzjerskich damsko-męskich lub fryzjerki poszukuje Landowski ul. Podgórna 10. (22466

Stolarza
który umie pracować na maszynie poszukuję zaraz. Dworcowa 77. (22859

Inteligentną
panienkę, ktora zna pracę domową i umie się zająć dziećci, jako przychodnią na cały dzień poszukuje ul. Śniadeckich 52 a, part. F-12109

Służącą
samodzielną, uczciwą, pilną, pracowitą, która dobrze umie gotować od 1. 10. potrzebna. Jaschek. skład papieru, Wełniany Rynek 13. (22807

Potrzebna
kobieta do posługi rano. Mogę dać mieszkanie. — Nowodworska 17, Tiuszewa. (22778

Poszukujemy
kilku inteligentnych wymownych panów jako przedstawicieli poważnego przedsiębiorstwa. Dochód miesięczny do 800 zł i więcej Pierwszeństwo mają akwizytorzy. Zgłosz. z dokum. osobist. od 10—12 i 3—5 przyjmuje dyrektor Bauer, Bydgoszcz, Dworcowa 59, parter. (F-12141

Panny
do płaszczy potrzebne. Jezuicka 4. Kempczyński. 22797

Stolarz
na karuserje poza godzinami potrzebny. Przybylski, Strzelecka 10. (22796

Zaraz
potrzebna starsza, skromna i uczciwa dziewczynka do wszelkich prac domowych. Zgł. do Klaybor, Marcinkowskiego 10, dom ogrodowy II piętro. F-12170

Dzielnego
stolarza poszukuje zaraz Libkowski, Dworcowa 17. F-12172

Czeladnik
blacharski potrzebny. Oto Niefeldt, blacharstwo i instalacja, Bydgoszcz, Garbary 31. (22863

2-go woźnicę
poszukuje Antoni Piliński, fabr. musztardy, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9. Tel. 407. 22847

Steperka
potrzebna zaraz. Bydgoszcz, Kościelna 10, Rybiński. (22860

Fryzjerski
pomocnik potrzebny. Ul. Podwale 20, Plac Kościeleckich. (22862

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik
piekarski poszukuje zaraz pracy. Wojciechowski, Bronisław, Grudziądz. ul. Rzezalniana 21. (22815

Apteka
Siła pomocnicza (żeńska) z kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz. Miejscowość obojętna. Oferty pod „Apteka 40" do Dziennika Bydgoskiego (22841

DZIERŻAWY

Ubikacje
nadające się na warsztat stolarski do wynajęcia. Św. Trojcy 16. Gospodarz. (22825

Ubikacje
nadające się na składnicę warsztat lub jako ubikacje fabryczne w Bydgoczcy, z dużem podwórzem i ubocznemi przynależnościami zaraz lub później do wydzierżawienia. Zgł. upr. się pod „Ubikacje" do Dzien. Bydg. (22777

Fortepjan
lub pianino poszukuje na krótki czas do wydzierżawienia. Oferty pod „Fortepjan" do Dziennika Bydgoskiego. (22836

MIESZKANIA

Mieszkania
1, 2, 3, 4, 5 pokojowe wskaże „Ostoja" Król. Jadwigi 4. (F-12166

Mieszkania
2—3—5 pokojowe odda „Pośrednictwo", Hetmańska 25. (22822

Zamiany
mieszkań przeprowadza szybko i wedle upodobania „Universal", Sienkiewicza 44. (F-12186

Mieszkania
1 lub 2 pokojowego z kuchnią poszukuje młode małżeństwo (urzędnik kolejowy). Płacę czynsz za rok z góry i remont. Of. pod „Urzędnik 15" do Dz. Bydg. (22867

POKOJE

Pokój
dla inteligentnego pana do wynajęcia. 3 Maja 16, II ptr. prawo. F-12173

Pokój
z utrzymaniem lub bez. Dworcowa 66, II piętro lewo. F-12175

Pokój
umebl. dla 2 lub 1 pana do wynajęcia. Staszyca 5, parter prawo. (22810

Pokój
umebl. do wynajęcia. Szczecińska 4, ptr. prawo. 22819

Pokój
umebl. od 1. 10. 27. do wynajęcia. Ul. Wileńska nr. 8, II ptr. lewo. F-12185

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 8, II ptr. lewo. (F-12174

Pokoik
do spania do wynajęcia. Sniadeckich 40, ptr. prawo. F-12180

Pokój
dla panów. Słowackiego 2, I ptr. F-12165

Pokój
umebl. z osobnem wejściem dla 2 panów do wynajęcia. Grodzka nr. 17, III ptr. 22823

Pokój
dla 2 panow z utrzymaniem lub bez wynajmę. Kordeckiego 20, II ptr. prawo. (22833

Pokój
do wynajęcia Gdańska 107 (22834

Pokój
z balkonem i centralnem ogrzewaniem na wysokim parterze od 1. 10. rb. do wydzierżawienia. Ul. 20. Stycznia 33, parter lewo. F-12182

Pokój
przy inteligentnej, spokojnej rodzinie. Plac Piastowski 2, III ptr. lewo. (22855

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Grunwaldzka 8, III ptr. 22861

Pokój
z osobnem wejściem bez pościeli, tylko dla spokojnego pana. Zgłoszenia Król. Jadwigi 13a, II ptr. lewo od godz. 4—6. F-12169

Pokoju
poszukuję bez mebli. Of. pod „100" do Dz. Bydg. (22845

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni dla skromnego małżeństwa do wynajęcia. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 22865

ROZMAITE

Pierwszorzędna
pracownia kapeluszy, ul. Dworcowa nr. 76, poleca wielki wybór kapeluszy i wszelkie dodatki do stroju. Przyjmuje przefasonowania i wszelkie prace w zakresie kapeluszy. P. P. modniarkom ustępstwo. (F-11641

Wykonuję
wszelkie prace zduńskie po cenach korzystnych. A. Lugiert Bydgoszcz, Sowińskiego 7. (F-11941

Rowery
lepszych fabrykatów! — „Wanderer", „Brennabor" i innych mark poleca po niskich cenach Ernst Jahr, Dworcowa 18b. (6873

Kawaler
lat 36, kupiec zamożny, ciemno-blondyn, przystojny. rzymsko-katol., pragnie zapoznać panią z lepszego domu, miłą, religijną i sympatyczną. Panie, z zamiłowaniem do kupiectwa, posiadające również odpow. majątek, raczą swe oferty, możliwie z fotografją nadesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dom Handlowy". F-11903

Książki
oprawia tanio, najtrwalej pod gwarancją. Czuba, Sniadeckich 41. (22858

Bilety
wizytowe szybko, najtaniej wykonuje Drukarnia Śniadeckich 41. (22857

Pożyczki
200—500 zł poszukuje zaraz na krótki czas i wysoki procent właściciel składu. — Oferty do filji Dz. Bydg. pod „N. H." F-12187

500 złotych
miesięcznie zarobić mogą panowie każdego stanu przez sprzedaż bardzo pożądanych artykułów. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje Fabryka „Em-Ka", Poznań, Przemysłowa 27. Na odpowiedź porto dołączyć. (22748

110 zł. nagrody
po zawarciu umowy płacę temu za wskazanie rybnych jezior począwszy od 200 mórg. Zgłosz. nadesłać pod nr. „150" do Dzien. Bydg. 22739

Wilk
suczka zaginęła Szczepaniak, Sowińskiego 11. F-12168

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Jerzakowski Bydgoszcz, ul. Malborska 5, niniejszem unieważniam. (22770

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, sypialka mahon. i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Udziela
pomocy prawnej, wykonuje zlecenia i zastępstwa prywatne, kontrakty, umowy, sprzeciwy, odwołania, skargi, wnioski do wszelkich władz cywilnych, wojskowych. — (: w celu uzyskania: koncesji. ulg celnych, paszportowych, odszkodowań, zaopatrzenia emerytalnego (wojsk.) odroczeń służby wojskowej itd.) Przyjmuje przepisywanie na maszynie. Podania do Ministerstw załatwia przez biuro w Warszawie. — Zapłata według ugody. Zgłoszenia osobiste lub pisemne Biuro Zleceń „Leliwa" Toruń, Szczytna 4. II. 20185

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz. (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz. Długa 65 (F22603

6 fotografji
na pocztówkach 3 złote poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-12134

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

Meble
całkowite umeblowania pokojowe także pojedyńczo pod gwarancją najtaniej najdogodniej sprzedaje Zieliński, Śniadeckich nr. 43. (F-12056

Serwatkę
najtańszą paszą do tuczenia świń oddaje Dwór Szwajcarski, Spółdz. z o. o Bydgoszcz, ul. Jackowskiego 25/27, telefon 254. 22355

MEBLE!
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (22228

Ondulacja
mycie głowy, manikure, masaż, strzyżenie włosów wykona po cenach przystępnych. Zbożowy Rynek nr. 5. (22076

Tani Bazar.
Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki, oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczotki, lusterka, biżuterja sztuczna itp. i zabawki. 21580

Tani Bazar
Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne, duży wybór książek do nabożeństwa, pamiątek, krzyży, medalików, różańcy, łańcuszków, obrazków figur itd. (21518

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włosie końskie. Garbuje i farbuje skóry wszelkiego rodzaju. Przerabia na futra. Składnica skór na futra. Malborska 13. Wilczak. (22099

Gobeliny
oraz wszelkie artykuły tapicerskie po cenach konkurencyjnych poleca w wielkim wyborze U. Dykert, Bydgoszcz, Długa nr. 45, telefon 1934. (20467

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

Wóz
na resorach oraz repozytorjum, nadające się na każde przedsiębiorstwo tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 44, parter lewo. 22760

Wila
z wolnemi 5 pokoj., komfort i ogród, cena 25 tys. zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (12133

Wilk
suka, 2 lata, czujna, bardzo ostra, tresowana na złodzieji na sprzedaż. Stachowiak, Chełmno, ulica Dominikańska 23 Gimnazjum. (Pom.) (52760

Samochód
2 osobowy „Fafnir" po gruntownym remoncie z nową skrzynką biegów i wyregulowanym motorem, nowemi oponami i 5 staremi za 2100 zł. na sprzedaż. Marczyński Starogard, Kościuszki 126 (22751

Samochód
marki „Horch" bardzo tanio na sprzedaż. Nowacki, Okole Grunwaldzka 144. (22726

Okazja!
Domek z restauracją i składem kolonjaln., przy tramwaju w Bydgoszczy zaraz sprzedam. Oferty pod „20.000" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Dom
2 morgi pola, kuźnia i warsztat kołodziejski w pełnym biegu na sprzedaż. Nakielska 101. (22650

Baczność piekarze!
Maszyna do wygniatania ciasta, z dwoma kotłami, prawie nowa i do tego należące transmisje, na sprzedaż. Fr. Przybylski, Skórcz (Pom.), ul. Główna 5. Tel. 45. (22568

Piekarnia
w Inowrocławiu wraz z mieszkaniem w pełnym biegu z powodu wyjazdu zaraz do objęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (Pośrednictwo pożądane). (22374

Maszyny
do drutu i gwoździ, tokarnie, heblarka, frezerka, elektromotory, transmisje na sprzedaż. Nakło, Jackowskiego 330, Pokorski. F-11837

Dobre i korzystne.
Piękna resztówka 280 morg. ze zbiorami i kompletnym inwentarzem 140 tys. zł., wpłata 90 tys. 260 mórg przy gimnazjalnym mieście ze zbiorami i nadkompletnym inwentarzem 150 tys., wpłata 100 tys. zł. 200 mrg. blisko miasta, ładne zbiory, kompl. inwentarze 80 tys. zł., wpłata 45 tys. Piękna resztówka 120 mrg. 55 tys. wpłata do umowy, 110 mrg. buraczana 60 tys., wpłata do umowy, wszystkie pierwszorzędne majątki poleca i przyjmuje biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

Hotel
z pokojami gośc. kompl. urządzone; suma 12000 zł oraz kilka oberż sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-12132

Dom
2 piętrowy, 2 składy, ogród przy ruchliwej ulicy za 18 000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. F-12146

Na sprzedaż
rower męski. Kujawska nr. 11. (22772

Skrzynie
w każdej wielkości ma do oddania W. Tornow, ul. Dworcowa 18d. F-12156

Fretki
i wilka rocznego sprzeda P. Karczewski, Gralewo, pow. Działdowo. (22663

2 domy
w Rynku w każdym zaprowadzony interes, na sprzedaż. Oferty pod „K. 3" do Dz. Bydg. (22767

Magiel
w dobym stanie (Zobel), wózek na resorach nowy, ostry pies podwórzowy, stara kuchnia, także beczki dębowe do kapusty na sprzedaż. Chwytowo 14. 22803

Sprzedam
okazyjnie lornetkę polową - wyścigową oryginalną, Goertza O. F. 03-6 Fach. Wiadomość: telefon 6-65. 22806

Na sprzedaż
gospodarstwo 56 mórg, połowę pszennej roli i połowę dobrej żytniej, budynki w dobrym stanie, z żywym i martwym inwentarzem, 5 klm. od Bydgoszczy nadające się na ogrodnictwo. Zgłosz. pod „Grochol 13" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-12164

KUPNA

Większą ilość
świeżego drzewa sosnowego w 1 lub 2 mtr. wałkach średnicy 12 do 25 cm. kupi natychmiast Wielkopolska Papiernia, telefon 1151 i 1137. 22694

Poszukuje się
kamienicy z interesem, wjazdem lub bez, przy ruchliwej ulicy przy wpłacie 15 tys. zł. Zgłoszenia Jan Meller, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 2. (F-11992

Kocioł parowy
poszukujemy leżący lub stojący z armaturą o sile 5—6 atm. Wad. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Kocioł" 22512

Poszukuję
celem kupna dom mieszkalny z 4—6 mieszkaniami oraz ogrodem warzywnym i owocowym. Pośrednicy niepożądani. Oferty pod „B. R. 37" do Dz. Bydg. (22791

Składu
małego poszukuję z mieszkaniem lub bez. Malborska 13, Wilczak. (22781

Poszukuję
kupna karczmy w dobrej wsi lub domu z interesem obuwia, ewentl. nadający się do zaprowadzenia obuwia. Miejscowość obojętna. Płacę gotówką ewtl. w dolarach. Szybkie zgłoszenia z dokładnem podaniem opisu do Dzien. Bydg. pod „Dolary 150". (22766

LEKCJE

Udzielam
lekcji polskiego i niemieckiego Pl. Piastowski 4, III ptr. (F-12149

Osoby
która mogłaby przygotować do I kl. gimnazj. oraz zająć się gospodarstwem wiejskiem poszukuję. Wiadomość Śniadeckich 55, I piętro, pp. Moczarscy. (F-12140

POSADY WOLNE

Czeladnika
młynarskiego dobrze obeznanego z maszynami przyjmę zaraz. Młyn parowy, Pruszcz, pow. Świecie. (22630

Apteka Radziecka
w Toruniu poszukuje od 15-go października siły pomocniczej do taksowania recept z dobrem pismem. Zgłoszenia do apteki. (22641

Poszukuję
2 poljerki lub 1 poljera na stałą pracę. Jackowskiego 33, stolarnia. 22656

Poszukuję
zaraz do pierwszorzędnego składu wyrobów mięsnych, rutynowaną **pierwszą ekspedjentkę**. Of. uprasza się w niemieckim języku do filji Dzien. Bydg. w Grudziądzu pod „Ekspedjentka" (22731

Służąca
do domowej pracy jest zaraz potrzebna. Bernard, Dworcowa 31a. (22738

Samodzielny
piekarz z znajomością cukiernictwa zaraz potrzebny Piotr Wiśniewski, Kcynia, Poznańska 1. (22741

Pomocnik
fryzjerski, damsko - męski, dobra siła jest zaraz potrzebny. Co do warunków ustna umowa. — Bernard Dworcowa 31a. (22737

Poszukuję
od 15. X. dzielną kucharkę która samodzielnie kuchnię prowadzić może. Łaskawe oferty z podaniem pensji oraz nadesł. fotografji, którą się zwraca, do Paweł Grzeca Jadłodajnia, Czersk. (22756

Poszukuję
2 parobków do koni i wszelkich prac w gosp. Ksawery Czułkowski, Nakło n./Notecią osada 11. (F-12087

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuje Brzozowski, Nakło, Hallera 121. F-12093

Kreślarz
zdolny potrzebny na dwa miesiące do planów i profili kolejowych. Oferty pisemne nadsyłać do inż. Piaseckiego, Gdańska 52. F-12099

Pianista
do kina, który również musi udzielać lekcje dzieciom na stałą posadę zaraz potrzebny. Hotel Dwór Wąbrzeski, Wąbrzeźno (Pomorze). 22567

Nauczycielki
domowej poszukuję od 1. X. lub 15. X. na wieś do dwojga dzieci lat 9 i 11. Warunki: muzyka i znajomość obcych języków. Oferty wraz z odpisem świadectw i pretensji proszę nadesłać pod „D. B." do Dz. Bydg. (22565

Książkowa
z długoletnią praktyką, z dobremi świadectwami, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, obeznana z bilansami, pisaniu na maszynie i różnemi pracami biurowemi potrzebna od 1 października lub później Zgł. pod „A. C. 4" do Dz. Bydg. 22629

Służąca
potrzebna zaraz. Niedźwiedzia 4, II ptr. prawo. 22799

Czeladnik
stolarski na czystą fornierowaną robotę może się zgłosić. Pomorska 42. F-12143

Dzielny
pomocnik fryzjerski damsko - męski potrzebny zaraz. Hotel pod Orłem I p. F-12155

Pomocnik
szewski może się zaraz zgłosić na stałą pracę. Przybylski, Sadki, p. Wyrzysk. (F-12159

Samodzielny
książkowy-bilansista potrzebny zaraz do poważnego przedsiębiorstwa. Reflektuje się tylko na poważną siłę. Oferty z podaniem warunków i referencjami do Dzien. Bydg. pod „Bilansista". (22793

Potrzebna
dzielna ekspedjentka do składu obuwia. Zgł. Długa 51. 22784

Służąca
potrzebna na stałe zaraz przychodnia bez gotowania do prania i wszelkiej pracy domowej. Polanka 4 Szretery. (22794

Potrzebna
ekspedjentka tylko w soboty do pomocy. Skład bławatów Neuman, Weln. Rynek 8. (22805

POSADY POSZUKUJĄ

Gorąca prośba!
Który zamożny pan lub pani da nieszczęśliwej jaką kolwiek posadę, aby wyżywić jedno dziecko. Zgłoszenia pod „M. J. 4" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-12163

Dyrektor
wielkiego przedsiębiorstwa drzewnego, posiadającego cztery tartaki w Małopolsce, katolik, obznajmiony dokładnie z techniczną przeróbką drzewa, administracją, kalkulacją, buchalterją i korespondencją w kilku językach, zmieni posadę. Wiadomość: Dr. Bauman, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 5. (22567

Karmelkarz
samodzielny z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty pod „K. 1000" do Dzien. Bydg. (22658

Poszukuję
stałą i odpowiednią posadę jako kucharka z dobremi świadectwami. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kucharka 1000". (22672

Kucharka
samodzielna znająca pierwszorzędną kuchnię z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1. 10. Łaskawe zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Samodzielna". (F 12138

Technik-Asystent
pracujący w złocie i kauczuku także w operatywie poszukuje posady. Łask. zgł. do Dz Bydg. pod „A. T. 755". (22757

2.000 zł
kaucji składam udzielającemu stałą posadę inkasenta, magazyniera i t. p. z małem mieszkaniem. Spieszne oferty pod „2000" do filji Dzien. Bydg. (22759

Posady
poszukuje inwalida wojenny jako podróżujący, portjer, stangret wzgl. jakiego bądź innego zajęcia. Łask. oferty upraszam pod „F. M." do Dz. Bydg. (22810

DZIERŻAWY

Lokal
na biuro duży ul. Dworcowa bez odstępnego oddam. „Prawo" Dworcowa nr. 82. (F-12158

Poszukuję
ubikacji na warsztat stolarski 80-100 □ m. w okolicy ul. Śniadeckich, Pomorskiej, Gdańskiej. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Stolarnia 100" F-12144

45 mórg
wydzierżawię dom 4 pokoje. Sokołowski Plac Wolności 2. (12131

Składy
poszukuje celem dzierżawy. Dwór Szwajcarski, Spółdz. z o. o., ul. Jackowskiego 25/17, tel. 254.

Dzierżawa
160 mórg pszennej ziemi na dogodnych warunkach. Zgłosz. Biuro Centralne ul. Dworcowa 69. Nowakowski. (F-12147

Ubikacje
nadające się na dom zbożowy lub fabrykę maszyn, wydzierżawię zaraz. Położenie w mieście powiatowem, blisko kolejki dojazdowej. Zgłosz. przyjm. M. Zielińska, Wąbrzeźno, ul. Kolejowa 19. (22566

Poszukuję
dzierżawy rzeźnictwa wprost od gospodarza. Zgłosz. Stanisław Lewandowski, Kaszubska 5. F-12148

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 do 4 pokojowe, wprost od gospodarza, lub za zgodą, warunki według umowy, poszukuje Zawadzki, Fabryka Stempli, Pomorka 13. (20550

Mieszkanie
5—6 pokojowe w centrum miasta poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. pod „F. G." 22764

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia ewtl. 1 pokój z kuchnią poszukuje młode bezdzietne małżeństwo, najchętniej wprost od gospodarza. — Czynsz podług umowy. Zgłosz. proszę do A. Poraziński, Cukiernia Jasińskiego, ul. Gdańska 159 (22780

Mieszkania
3—4 pokojowego poszukuję wprost od gospodarza. Płacę roczny czynsz z góry. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Roczny czynsz". (F-12162

Zamienię
mieszkanie 3 pokojowe w pobliżu dworca (rok 1914 300 mkn.) na 3—4 pokojowe z komfortem. Of. pod „Dopłata 1667" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (22789

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Marcinkowskiego nr. 8b, II ptr. prawo. 22579

1 lub 2 pokoje
umebl. komfortowo urządzone dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Kordeckiego 32, I ptr. prawo. 2281.

Pokój
osobne wejście, światło elektryczne do wynajęcia. Pomorska 65, Buzalski. 22798

Pokój
do wynajęcia. Nakielska nr. 8, I ptr. lewo. (22775

Poszukuję
pokoju z fortepjanem, utrzymaniem w centrum. Zgłosz. pod „Pokój" do „PAR" Dworcowa 72. 22782

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia bezdzietnemu małżeństwu. Grunwaldzka 23, II ptr. prawo. 22769

Pokój
umebl. dla panny która ma zajęcie do wynajęcia. Okole, Kanałowa 8, oficyna, I ptr. lewo. (22763

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Warszawska 4, II ptr. (22761

Mały pokoik
umebl. do wynajęcia. Chrobrego 19a, III ptr. F-12150

Pokój
umebl. z elektr. światłem od 1. 10. do wynajęcia. Uzarski, Błonia 14-15. 22785

Pokój
do wynajęcia dla 2 panów. Dworcowa 18c, III ptr. lewo. (F-12151

Pokój
do wynajęcia z utrzymaniem. Krasińskiego 14, parter. F-12145

Pokój
ładny z utrzymaniem do wynajęcia. Garbary 17, II ptr. prawo. (F-12152

Pokoju
umeblowanego poszukuje urzędnik. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Skromny". (22790

Pokoju
umeblowanego poszukuję w centrum miasta. Oferty pod „A. S." do Dz. Bydg. (22765

2—3 pokoi
do wynajęcia ewtl. z używaniem kuchni od 1. października poszuk. Cieszkowskiego 12/13 II. (12176

Pokój
dobrze umebl. dla lepszego pana od 1. 10. do wynajęcia. Św. Trójcy 22a, I ptr. prawo. (F-12153

Pokój
ładny do wynajęcia. Sienkiewicza 17 prawo, II ptr. F-12157

Pokój
umebl. z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Paderewskiego 7, parter lewo. (F-12154

RÓŻNE

Pamiętaj,
że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia, Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografję pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175

Wdowiec
lat 40, posiedziciel ziemski, przebywający często w Bydgoszczy, poszukuje znajomości pań. Cel towarzyski. Za dyskrecję ręczę słowem honoru. Zgłoszenia upr. do Dzien. Bydg. pod „L. W. 40". 22702

Kto pożyczy
na przedsiębiorstwo istniejące od 1923 r. w pomyślnym rozwoju, wartości w maszynach i przyborach ca 45.000 zł. na pewien czas 5.000 zł? Procent podług ugody, gwarancja w wekslach, respektywnie zapisie maszyn i polisie od życia na 500 dol. Łask. zgłoszenia upr. się pod lit. „W. Z. 120" do Dz. Bydg (22688

5000 zł
włoży do dobrze prosperującego interesu przyzwoity człowiek jako czynny wspólnik. Gwarancja i referencje wymagane. Branża spożywcza wykluczona. Oferty pod „H. A. O. 5" do Dzien. Byd. 22779

Przybłąkał się
pies wilk. Odebrać za zwrotem kosztów. Stysiak, Jagiellońska 75. (22687

Poszukuję
spólnika z kwotą 1000 do 2000 zł celem otworzenia fabryki esencji do wódek (w 64 gat.) ewtl. późniejszem połączeniem z fabr. olejków kwieciowych kompl. zestawionych do perfumerji, wód toaletów. kreamów, pudru itp. olejki eteryczne do mydeł, koncentr. aromatów piek. etery owocowe i t. d. barwików do mydeł etc. Of. proszę złożyć pod „P. K. Chemik" do Dzien. Bydg. 22418

Zgubiono
dnia 27 września 1927 r. w drodze Łódź—Toruń—Bydgoszcz, portfel z pieniędzmi i wykazami osobistemi na nazwisko Liria i Ferdynand Feder. Łaskawy znalazca zechce odesłać wykazy do Dzien. Bydg. (22774

Zagubiony
stempel Koła Śpiewu „Chopin" unieważniam. — Skarbnik Koła. (22762

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.